Odbierak trafił do aresztu
Strona 4

Chcą rodzić właśnie w tym oddziale
Strona 5

tygodnik
20 VI 2026 r.
nr 25 (1345)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

Obserwator Lokalny

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Ślub w kościele. U nas jeszcze chcą

W powiecie dębickim w ubiegłym roku ślub kościelny wzięło 64 proc. nowożeńców, a 36 proc. cywilny. To jedenasty wynik na Podkarpaciu i dobry w skali całej Polski, gdzie od dwóch lat więcej zawieranych jest tych bezwyznaniowych. Choć trzeba zauważyć, że liczba tych pierwszych w Dębicy i powiecie z roku na rok także spada.

str. 17

Monika i Marcin Stokłosowie 10 lat temu wzięli tylko ślub cywilny. W ostatnią sobotę zawarli także ten kościelny.

Piotr Chęciek: To nie złodziej, który chce napaść, i zostawić spaloną ziemię
Strona 11

Kubarska! Co tym razem wymyśliłaś?
Strona 21

Z Włoch wrócił z tytułem mistrza Europy
Strona 26

Reklama

JUBILER ALEKSANDER KRASZKIEWICZ
www.bizuteriadebica.pl I sklep@bizuteriadebica.pl; tel. 600 801 354

- 20% na biżuterię z diamentami
- 20% na obrączki złote

Marzysz o niepowtarzalnej biżuterii, a może chcesz sprezentować bliskiej Ci osobie naszyjnik, bransoletkę, pierścionek lub kolczyki, które będą mieć symboliczne znaczenie?

Wspólnie możemy zaprojektować unikatowy wzór, zgodnie z Twoją wizją.

Zapraszamy do sklepów w Dębicy:
ul. Słowackiego 2; tel. 14 676 05 15
ul. Kolejowa 29; tel. 696 322 076
ul. Krakowska 75; 14 670 06 16

Producent: darco
SORTuj. To proste!

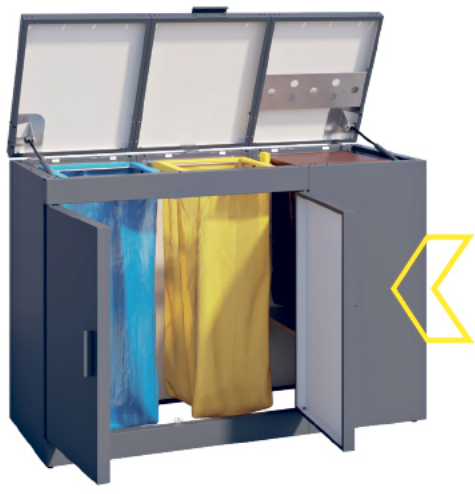

Pojemniki i akcesoria do segregacji odpadów
kup na: sort-shop.pl

MANUFAKTURA ZDROWIA
STOMATOLOGIA | REHABILITACJA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA | IMPLANTOLOGIA | ORTODONCJA
Ul. Piłsudskiego 10 Dębica
tel. 666 462 111
tel. 666 744 999

ISSN 1507-1049
Numer w sprzedaży do: 22.06.2026

eprasa.pl 6e040c25e7

Komentarz

Pod prąd, czyli o cenie odwagi

RYSZARD PAJURA

Nie spodziewałem się, że kiedykolwiek napiszę te słowa, ale starosta dębicki Piotr Chęciek, z którym rozmowę przeczytacie Państwo na str. 11, naprawdę mi zaimponował. Tym, że ryzykując własną karierą, broni prowadzenia rozmów w sprawie połączenia szpitala w Dębicy z tym uniwersyteckim, w Rzeszowie.

Piotr Chęciek w 2023 roku o mały włos, a zostałby posłem. Uchodził do niedawna za murowanego faworyta wyborów sejmowych za rok. Pojawiła się jednak kwestia przyszłości ochrony zdrowia. Prawo i Sprawiedliwość, które reprezentuje starosta, jest podzielone. Na przykład w Mielcu, gdzie w Radzie Powiatu jest w opozycji, jest przeciwne konsolidacji. W Dębicy, gdzie w powiecie rządzi niepodzielnie jest za, przynajmniej za prowadzeniem negocjacji, poznania warunków połączenia szpitali, na podstawie czego zostanie podjęta ostateczna decyzja. Co ważne, takiej współpracy przeciwny wydaje się, że jest marszałek Województwa Podkarpackiego i lider PiS w naszym regionie Władysław Ortyl.

Nie życzę tego Piotrowi Chęćkowi, choć rzadko zgadzam się z jego poglądami politycznymi, ale może skończyć się to tym, że marszałek Ortyl, który będzie w tej sprawie decydował, nie znajdzie miejsca dla dębickiego starosty na liście wyborczej za rok. Dlatego, że teraz idzie drogą, której podkarpacki PiS nie popiera. Ale Chęciek zaryzykował, choć musi zdawać sobie sprawę z konsekwencji, jakie to może wywołać.

Przyznam się, że taka postawa starosty wzmacnia jego wiarygodność w tej kwestii. Bo nie bacząc na własne korzyści, lub ewentualną partyjną karę, której może się spodziewać, konsekwentnie szuka najlepszego rozwiązania dla szpitala powiatowego. Tak trzymać.

pajura@ol.com.pl

Liczba tygodnia

1860

kobiet w wieku 60-64 lata mieszka w Dębicy. To obecnie największa grupa społeczna w naszym mieście.

Ogłoszenie

O nim się mówi

Marek Ziobro

Prezes spółki Latoszyn-Zdrój.

Pochodzi z Krzywej, mieszka w Olchowej. Absolwent Zespołu Szkół Technicznych i Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie na kierunku informatyka i ekonometria, a także studiów podyplomowych z zakresu administracji publicznej (UMCS Lublin) i zarządzania finansami (Wyższa Szkoła Biznesu w Nowym Sączu). Kształcił się także w kierunku prowadzenia produkcji pszczelarskiej, bo to jego hobby. Obecnie przed obroną dyplomu z zakresu zamówień publicznych, szykuje się do doktoratu. Przed objęciem stanowiska prezesa w uzdrowisku pracował w bankowości. Żonaty, tata dwóch córek. Wolny czas poświęca pszczołom i własnej winnicy.

(nan)

Z ust wyjęte

Konrad Makowiecki

Algierki to są młode dziewczyny, które chętnie odwiedzają nasze galerie.

O tym co siatkarki z Algierii robią w Dębicy i po co przyjeżdżają tu karatecy z Kataru, czy piłkarze ręczni z Bahrajnu piszemy na str. 8

Reklama

galeria raj

Komentarz

Rynek w Pilźnie też czeka na drzewa

TOMASZ RATUSZNIAK

Kiedy w poprzedni weekend, a dokładnie w sobotnie popołudnie, rozłożyłem się na leżaku w Parku Sokoła, by posłuchać śpiewającej Majki Jaszcz, pomyślałem sobie, że dobrze iż nikt nie wpadł na pomysł, by włoski wieczór, który tam się odbywał, zorganizować w Rynku. Dużo milej rozłożyć przecież leżaki na trawie, pod drzewami, niż w pełnym słońcu na kostce w centrum miasta. Ułożenie się na kocu w tym drugim miejscu byłoby wręcz absurdalne.

Dlatego w pełni zgadzam się z Danutą Malczak, szefową stowarzyszenia Zielona Dębica, że choć może nie będzie to łatwe, to jednak powinniśmy dążyć do odbetonowania miasta (piszemy o tym w Temacie tygodnia na str. 7).

Na szczęście, jeśli chodzi o Rynek, to takie są właśnie plany. Po przebudowie ma być bardziej zielony, a co za tym idzie, betonowa kostka nie będzie jego główną atrakcją. I myślę sobie, że tym kierować się powinno też Pilzno, które kilkanaście lat temu zafundowało sobie w centrum miasta lądowisko dla helikopterów. Nie bez przyczyny nazywam tak ten betonowy plac, na którym w lecie, nie tylko podczas gminnych imprez, trudno wytrzymać. Myślę wręcz, że władze Pilzna nie powinny bawić się w półśrodki i ustawiać tam zieleni w donicach, jak planują, ale pozbyć się części kostki i posadzić tam w końcu drzewa. I to duże, a nie jakieś lebiody.

ratuszniak@ol.com.pl

eprasa.pl 6e040c25e7

Ceny w tym roku idą w dół

Działki w gminie Żyraków droższe niż w Przemyślu

Tak wynika z zestawień transakcji dokonanych w ostatnich trzech latach.

Te publikowane są w serwisie dzialkopedia.pl. Najnowsze pochodzą z 10 czerwca. Bazują na danych transakcji budowlanych pozyskanych z Rejestru Cen Nieruchomości oraz aktywnych ofert budowlanych z Otodom/OLX, które są na bieżąco aktualizowane.

Na tej podstawie wyliczany jest średni koszt działki budowlanej. Dla powiatu dębickiego wynosi on 120 zł/m². Mówimy tutaj o cenie. To ostateczna kwota, za jaką nieruchomość przechodzi na własność nabywcy, czyli ta która widnieje w akcie notarialnym.

Jest ona prawie zawsze różna od ceny ofertowej, czyli kwoty, za jaką sprzedawca chce zbyć działkę. Bo ta zazwyczaj jest do negocjacji. Niższe ceny transakcyjne niż u nas są na Podkarpaciu tylko w ośmiu z dwudziestu pięciu powiatów. Chodzi o dwa byłe miasta wojewódzkie czyli Tarnobrzeg i Przemyśl oraz powiaty lubaczowski, przemyski, przeworski, leżajski, krośnieński i jasielski (od 118 do 24 zł/m²).

Najwyższe zaś w Rzeszowie (254 zł/m²) oraz powiatach stalowowolskim (226 zł/m²), brzozowskim (225 zł/m²), kolbuszowskim (215 zł/m²) i mieleckim (207 zł/m²).

A teraz sprawdźmy, jak ceny transakcyjne przedstawiają się w gminach. W kraju najwięcej trzeba zapłacić za działkę w Ząbkach (woj. mazowieckie). Tam trzeba wydać średnio 693 zł/m². Na Podkarpaciu najdrożej jest oczywiście w Rzeszowie – 254 zł/m². A powyżej 200 zł trzeba też wydać w dziewięciu innych gminach.

Dla miasta Dębica ta średnia wyliczona została na poziomie 177 zł/m² i daje jej to czternaste miejsce w województwie. Nasze miasto powiatowe wyprzedza w ten sposób byłe wojewódzkie, czyli Krosno, gdzie ta kwota jest o 3 zł niższa.

Na osiemnastej pozycji na Podkarpaciu znajdziemy gminę Żyraków ze średnią 114 zł/m². Tuż za nią sklasyfikowane jest inne byłe miasto wojewódzkie Przemyśl – 105 zł/m², ale też takie powiatowe jak Przeworsk – 104 zł/m².

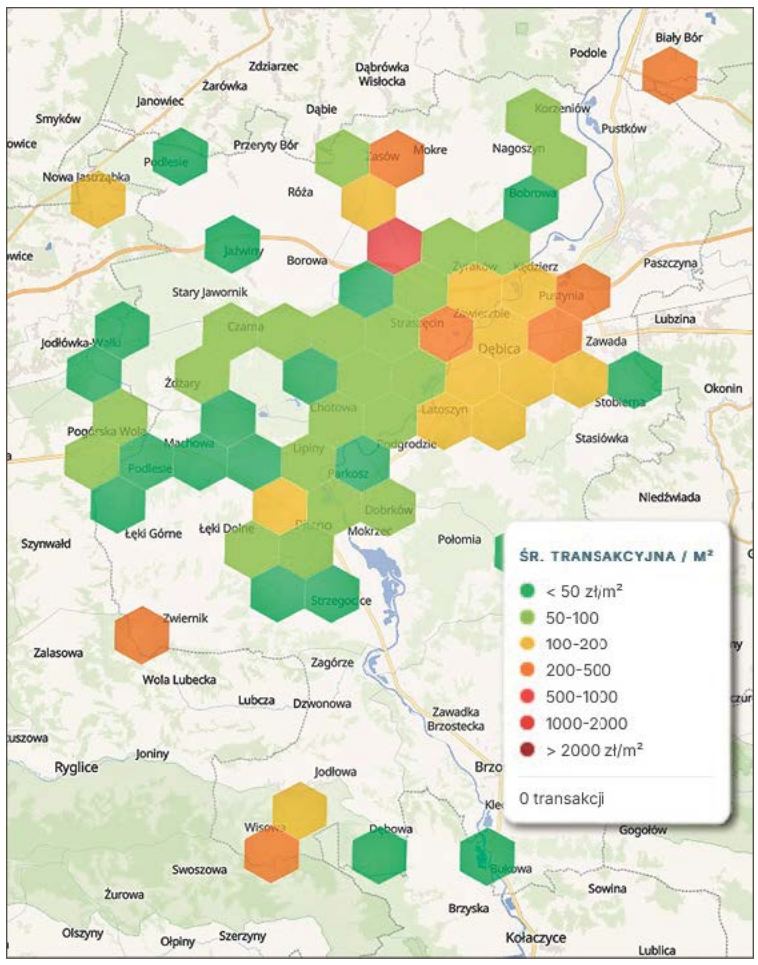

Tak przedstawiają się ceny działek w powiecie. (źródło: dzialkopedia.pl)

Gmina Czarna ze średnią 76 zł/m² zajmuje 27. pozycję, a dwie lokaty niżej sklasyfikowane jest Pilzno – 55 zł/m². W zestawieniu nie zostały jednak ujęte wszystkie gminy. Brak jest w nim także Brzostku, Dębicy (gminy) i Jodłowej.

Jego twórcy tłumaczą, że w Rejestrze Cen Nieruchomości nie ma dla nich odnotowanych transakcji dla działek budowlanych. Są jedynie grunty rolne i zabudowane. A ofert jest na tyle mało, że nie przekraczają wyznaczonego progu wiarygodności. Przy tak nielicznych danych każda kwota byłaby więc myląca.

W przypadku gminy Dębica możemy próbować określić tylko cenę rynkową na podstawie obecnie dostępnych ofert. Wynosi ona 80 zł/m².

Dla obecnych w rankingu naszych gmin liczba uwzględnionych w ostatnim roku transakcji była następująca:

Miasto Dębica – 71
Gmina Żyraków – 59
Gmina Czarna – 57
Gmina Pilzno – 23

Dla porównania należy jeszcze dodać, że najtańszą gminą na Podkarpaciu jest Osiek Jasielski, gdzie za m² zapłacimy zaledwie 29 zł. Największą dynamiką wzrostu cen charakteryzuje się zaś podkrośnieńska Chorkówka. Koszty zakupu działki rok do roku wzrosły tam o ponad 200 proc.

W powiecie dębickim sytuacja jest inna. Tu nastąpił spadek cen i za miejsce pod dom płacimy w tym roku mniej o ponad 25 proc. niż w poprzednim. Najbardziej ceny spadły w gminie Żyraków – o 41 proc.

Janusz Grajcar

Decyzja coraz bliżej

Teraz czas na Bliski Wschód

Spółka Tabor Dębica przymierza się do wejścia na egipski rynek kolejowy. Rozmowy już trwają.

Marian Dybowski, prezes Tabor Dębica przyznaje, że te ze stroną egipską prowadzone są od blisko roku.

– Na obecnym etapie kwestie dotyczące potencjalnego zaangażowania spółki w budowę fabryki oraz późniejszą produkcję lokomotyw i wagonów towarowych w Egipcie pozostają przedmiotem dalszych analiz i rozmów – mówi.

Na razie premier Egiptu Mostafa Madbouly otworzył w Nowym Borg El Arab pod Aleksandrią pierwszy etap powstającego tam Kompleksu Przemysłowego Al Gharably. Inwestycja należy do Grupy Al Gharably – jednej z największych prywatnych grup przemysłowych w Egipcie, specjalizujących się w konstrukcjach stalowych, usługach inżynieryjnych oraz obsłudze dużych projektów infrastrukturalnych. Wśród polskich firm, z którymi chce rozpocząć współpracę, są: Metal-Technik z Miastkowa, Fiedor Group z Piekar Śląskich i właśnie Tabor Dębica.

Przedstawiciele grupy Al Gharably chcą z naszą spółką najpierw współdziałać w zakresie transferu technologii i tzw. know-how, a później wspólnego uruchomienia produkcji.

W planach jest utworzenie zakładu produkcji lokomotyw i wagonów kolejowych, który miałby wypuszczać ich do 300 rocznie. Byłyby one przeznaczone na rynki Egiptu, krajów Zatoki Perskiej oraz Afryki. Koszt takiej inwestycji szacowany jest na od 25 do 40 mln euro.

Firma Tabor Dębica działa na lokalnym rynku od 1993 roku. Zajmuje się przede wszystkim świadczeniem usług w zakresie produkcji i napraw taboru kolejowego.

tra

Marian Dybowski liczy, że uda się doprowadzić do współpracy z Egiptem.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Iwona Kubarska i Adrian Lipowski

Autorzy muralu poświęconego Zespołowi Pieśni i Tańca Igloopolanie, który kończą właśnie w Parku Słonecznym. Jego odsłonięcie planowane jest na koniec czerwca. To ich już szóste wspólne malowidło. Wcześniejsze powstały m.in. w Pasiecie Zarodowej w Maciejowie i na jednej z ulic Byczyna.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Damian Tokarz

Po latach przerwy wrócił do startów w zawodach kulturystycznych i wywalczył tytuł mistrza Polski. Po tym występie planował zakończyć karierę, ale otrzymał powołanie do kadry narodowej. Start z orzełkiem na piersi był dla niego wielkim wyróżnieniem, za które zrewanżował się tytułem mistrza Europy.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Bogusław Gawlik

W sobotę odbył się Dzień Otwarty Sali Porodowej w szpitalu w Dębicy. Do dyspozycji odwiedzających byli lekarze oraz personel oddziału ginekologiczno-położniczego, którego Bogusław Gawlik jest ordynatorem. Frekwencja przerosła wszelkie oczekiwania, a zespół oddziału świetnie poradził sobie z organizacją wydarzenia.

Reklama

eprasa.pl 6e040c25e7

KRONIKA POLICYJNA

WPADŁ W PUSTKOWIE
Policjanci z dębickiej drogówki zatrzymali w Pustkowie 51-letniego kierowcę Audi, który w obszarze zabudowanym jechał 106 km/h przy ograniczeniu do 50 km/h. Mieszkaniec województwa śląskiego dopuścił się wykroczenia w warunkach recydywy, dlatego został ukarany mandatem w wysokości 3000 zł i 13 punktami karnymi. Na trzy miesiące stracił też prawo jazdy.

BILI SIĘ NA PRZYSTANKU
Przy sklepie Biedronka w Nagawczynie doszło do bójki dwóch mężczyzn. 50-letni mieszkaniec gminy Dębica z obrażeniami trafił do szpitala. Policjanci zatrzymali 48-latka, który przyznał się do pobicia. Miał 2,77 promila alkoholu w organizmie. Poszkodowany również był pijany. Wydmuchał ponad 3 promile. Po wytrzeźwieniu sprawca pobicia usłyszał zarzut spowodowania średniego uszczerbku na zdrowiu. Za popełnione przestępstwo grozi mu od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

NA ROWERZE Z PROMILAMI
Policjanci dębickiej drogówki zatrzymali w Lipinach 30-letniego rowerzystę, u którego badanie wykazało 3,4 promila alkoholu w organizmie. Mężczyzna – zgodnie z obowiązującym obecnie taryfikatorem – został ukarany mandatem w wysokości 2500 zł.

Przekazała blisko 40 tys. zł

Odbierak trafił do aresztu

Od 88-letniej kobiety wyłudzili pieniądze metodą na wnuczka.

To kolejny taki przypadek w naszym powiecie. Tym razem ofiarą oszustów padła starsza pani, mieszkanka gminy Dębica.

W minioną środę do kobiety zadzwonił młody mężczyzna, podający się za jej wnuczka. 88-latka uwierzyła, że rozmawia z krewnym i bardzo przejęła się historią, jaką jej opowiedział.

Rzekomy wnuczek twierdził, że doprowadził do wypadku drogowego, samochodem potrącił ciężarną kobietę. Twierdził, że potrzebuje pieniędzy na załatwienie sprawy, w przeciwnym razie trafi do więzienia.

Tę wersję potwierdził kolejny mężczyzna, który włączył się do prowadzonej rozmowy. Przedstawił się jako policjant, co miało uwiarygodnić wnuczka.

Seniorka dała się wprowadzić w błąd. Przekonana, że działa w dobrej wierze, przygotowała wszystkie oszczędności, jakie miała zgromadzone w domu i czekała na osobę, która miała je odebrać, by przekazać wnuczkowi – sprawcy wypadku.

Policjanci odzyskali zrabowane pieniądze. Fot. KPP w Dębicy.

W niedługim czasie do jej drzwi zapukał nieznajomy. Był zorientowany w sprawie, przedstawił się jako kurier i odebrał pieniądze: 14 tys. zł oraz 6 tys. euro. W przeliczeniu w sumie ponad 39 tys. zł.

Refleksja przyszła chwilę po tym, jak kurier opuścił jej mieszkanie

– 88-latka zorientowała się, że została oszukana – mówi podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Zawiadomienie o przestępstwie trafiło do policjantów, którzy natychmiast przystąpili do działania. Efektem było ustalenie mężczyzny, który brał udział w przestępczym procederze. Kryminalni ustalili również jakim pojazdem poruszał się tzw. odbierak. Kilkadziesiąt minut później, na terenie Brzeźnicy, funkcjonariusze zatrzymali 18-latka, który odebrał pieniądze od mieszkanki powiatu dębickiego. Mieszkaniec województwa dolnośląskiego trafił do policyjnej izby zatrzymań.

– Funkcjonariusze odzyskali całość przekazanych pieniędzy – dodaje rzecznik.

W piątek, na wniosek Prokuratury Rejonowej w Dębicy, sąd zastosował wobec 18-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Za popełnione przestępstwo Kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności nawet do 8 lat.

Funkcjonariusze ustalają teraz, kim był drugi mężczyzna, zamieszany w przestępstwo, który podczas rozmowy telefonicznej podał się za policjanta. Jednocześnie przestrzegają, by uczulać starsze osoby na to, że mogą paść ofiarą przestępców podających się za członków rodziny, ale też pracowników takich instytucji jak policja czy prokuratura.

(nan)

Podczas ogólnopolskiej akcji policji w naszym powiecie wpadło pięciu

Przez dwa dni trwały działania policji pod kryptonimem Poszukiwany.

Ukierunkowane były na zatrzymanie osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości.

Do jednostek policji każdego dnia wpływają nakazy doprowadzenia i listy gończe, na podstawie których są prowadzone poszukiwania.

– Wielu z poszukiwanych często zmienia swoje miejsca zamieszkania lub ukrywa się u swoich znajomych lub rodziny. Powody są różne, kara pozbawienia wolności, nieopłacona grzywna sięgająca od kilkuset do kilku tysięcy złotych – informuje rzecznik policji podkom. Jacek Bator.

Zatrzymany został mężczyzna skazany na 18 lat więzienia.

Działania przeprowadzone przez dębicką komendę zakończyły się zatrzymaniem 5 poszukiwanych. Wśród nich były również osoby poszukiwane przez organy ścigania celem ustalenia miejsca ich pobytu dla celów prawnych. Do zakładu karnego między innymi trafił Dębiczanin, który za udział w zorganizowanej grupie przestępczej spędzi tam najbliższe 18 lat.

Policja przypomina, że ukrywanie poszukiwanych to przestępstwo.

(nan)

Chłopak jechał bez kasku

Na hulajnodze prosto pod samochód

Do potrącenia nastolatka na jednośladzie doszło w Dębicy na ulicy Krakowskiej.

Jak ustalili policjanci 13-latek jechał hulajnogą po chodniku. Na wysokości przejścia dla pieszych bezpośrednio przed maskę Mercedesa. Za kierownicą samochodu siedziała 82-letnia mieszkanka Dębicy. Kobieta nie była w stanie wyhamować, doszło do potrącenia chłopaka.

13-latek doznał obrażeń, ekipa karetki pogotowia, która została wezwana na miejsce zdarzenia, zdecydowała o przewiezieniu rannego do szpitala w Rzeszowie.

Kierująca autem została przebadana na obecność alkoholu w organizmie, była trzeźwa.

Szczegóły wypadku ustala policja, uwagi funkcjonariuszy nie uszedł jeden ważny szczegół.

– Chłopak jechał bez kasku – podkreśla podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Według nowych przepisów, kierujący jednośladami w wieku do 16 lat muszą jeździć w kaskach.

(nan)

Ogłoszenie

REGIONALNY OŚRODEK POLITYKI SPOŁECZNEJ
ROPS
RZESZÓW

Polski Związek Emerytów i Rencistów Oddział Rejonowy w Dębicy, ul. Cmentarna 1, informuje, że otrzymaliśmy dofinansowanie w wysokości 59.500 zł z Zarządu Województwa Podkarpackiego– Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Rzeszowie, dla zadania pt. „Od bierności do aktywności".

W ramach przyznanego dofinansowania oraz środków własnych Związku zorganizowane zostaną :

1. Szkolenie komputerowe pt. „Cyfrowy senior",
2. Warsztaty rękodzieła z pobytem w Arłamowie i pobyt na plantacji winogron w Węgierce k/Jarosławia,
3. Warsztaty rękodzieła – koronka Bobowska,
4. Poznawanie swojej „Małej Ojczyzny" w trakcie pieszych wędrówek w Powiecie Dębickim,
5. Warsztaty rękodzieła w Bieszczadzkim Centrum Dziedzictwa Kulturowego i piesza wędrówka szlakiem turystycznym do bacówki pod Małą Rawką,
6. Wyjazd turystyczno-krajoznawczy do Przemyśla i Arboretum w Bolestraszycach,
7. Prelekcja dietetyka pt. „Zdrowe serce i układ krążenia" z pokazem praktycznym stylisty pt. „Jak samemu zadbać o wygląd",
8. Prelekcja pt. „Seniorze nie daj się oszukać – prawne formy zabezpieczeń majątkowych",
9. Warsztaty rękodzieła- różne rodzaje,
10. Warsztaty malarskie.

Szczegóły działań i terminy naboru można uzyskać w biurze Związku we wtorki i czwartki w godz. 9.00-12.00 oraz będą podawane sukcesywnie na stronie internetowej www.zwiazekemerytowdebica.pl

Jednocześnie serdecznie dziękujemy, Zarządowi Województwa Podkarpackiego, Regionalnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Rzeszowie za przeznaczenie środków finansowych w Budżecie Województwa Podkarpackiego na 2026r. z możliwością skorzystania z nich przez seniorów.

eprasa.pl 6e040c25e7

Sponsorzy dopisali, goście też

Porodówkę zwiedzały całe rodziny

Frekwencja gości przerosła oczekiwania organizatorów. Dzień Otwarty Sali Porodowej w dębickim szpitalu.

Na czwartym piętrze szpitala w Dębicy od rana w sobotę było tłoczno. Personel Oddziału Ginekologiczno-Położniczego pod wodzą ordynatora Bogusława Gawlika i oddziałowej Karoliny Bajger – Pieniądz zaprosił mieszkańców powiatu na dzień Otwarty Sali Porodowej.

W programie była nie tylko prezentacja świeżo wyremontowanych pomieszczeń, choć trzeba przyznać, że te robią ogromne wrażenie. Nie tylko w zestawieniu z tym, jak wyglądały przed remontem, na który powiat przeznaczył kwotę około 10 mln. zł. Pięknie wykończone i zaaranżowane wnętrza, z nowym wyposażeniem i komfortowym umeblowaniem z pewnością są teraz ogromnym atutem tego oddziału.

– To już jest najwyższa półka – zapewnia Bogusław Gawlik.

Ale to nie wystrój i sprzęt stanowią jego najwyższą wartość. Tę tworzą ludzie, którzy tu pracują.

Pani Agnieszka termin porodu wyznaczony ma za tydzień. Nowy blok porodowy zrobił na niej dobre wrażenie, tym bardziej, że ma porównanie, bo już rodziła w dębickim szpitalu.

– Uważam, że najważniejsi są ludzie, a tutaj są wspaniali – przekonuje.

Dlatego kolejny raz zdecydowała się na poród tutaj.

Pani Magdalena nie jest jeszcze do końca przekonana, czy swoje drugie dziecko chce wydać na świat właśnie tu. Na dzień otwarty przyszła z mężem i córką, z ciekawości.

– Żeby wiedzieć, czego się spodziewać. I to, co tu zastałam na pewno jest argumentem za tym, żeby rodzić właśnie w Dębicy – mówi.

Jest w siódmym miesiącu, więc zostało jeszcze trochę czasu do zastanowienia.

Oddział w Dębicy wybierają kobiety nie tylko z naszego powiatu.

– Wczoraj przyjechała pacjentka z Polańczyka – mówi Joanna Bielatowicz, lekarka.

Pomysł na dzień otwarty narodził się w gronie pracowników. Karolina Bajger-Pieniądz zapewnia, że w jego organizację włączyli się wszyscy i każdy wniósł coś od siebie. Dzięki temu nie tylko program wydarzenia wyglądał atrakcyjnie. Przyszli rodzice mogli w nim znaleźć wiele ciekawych prelekcji, prowadzonych przez specjalistów z ważnych dla ciężarnych dziedzin. Podczas wykładów zaaranżowana do tego celu sala była pełna. Uczestnicy spotkania z ciekawością oglądali wyremontowaną ostatnio część oddziału, a każda z pań dostawała zestaw atrakcyjnych upominków.

Każda uczestniczka dostała prezent od sponsorów wydarzenia.
Fot. Natalia Bielańska

– Sami szukaliśmy sponsorów, udało się zaangażować wiele lokalnych firm – opowiada oddziałowa.

Dodaje, że radą i inspiracją służyła Aneta Kita, jedna z położnych z doświadczeniem w organizacji podobnych wydarzeń. Wszystko udało się znakomicie.

Personel oddziału, zarówno lekarze, jak i pielęgniarki mówią jednym głosem: nie wyobrażają sobie, żeby w szpitalu w Dębicy mogło go zabraknąć. Pracuje tu 21 położnych i 9 lekarzy. Wszyscy systematycznie podnoszą swoje kwalifikacje.

– Mamy tu certyfikowanego doradcę laktacyjnego, zabiegamy, by w oddziale była możliwość podawania znieczulenia, bo kobiety tego oczekują – wyjaśnia Karolina Bajger -Pieniądz.

Dodaje, że oddział to nie tylko porodówka na bardzo wysokim poziomie, ale też miejsce, gdzie wykonywane są nawet skomplikowane zabiegi ginekologiczne, w tym również onkologiczne.

– Jesteśmy świetnym zespołem, ludzie są ze sobą bardzo zżyci, a pacjenci to czują, co bardzo podnosi komfort pobytu w szpitalu – mówi oddziałowa.

Nie ukrywa, że wszyscy boją się tego, co przyniesie przyszłość. Perspektywa przyłączenia do szpitala w Rzeszowie trzyma ludzi w niepewności. Mają jednak nadzieję, że tak dobrze działający oddział w Dębicy zostanie. Nie jest dochodowy, ale na pewno bardzo potrzebny.

Był to pierwszy dzień otwarty, ale jego powodzenie dobrze wróży na przyszłość i można przypuszczać, że takich wydarzeń będzie więcej.

Agnieszka Majba-Pochwat

Ponad 2,6 mln zł na korty tenisowe, zabytki, dom sportu i ścieżkę

Taką kwotę Sejmik Województwa Podkarpackiego przeznaczył dla naszego powiatu.

Decyzję o wsparciu naszych samorządów radni podjęli podczas ostatniej sesji. Gmina i miasto Dębica dostały pieniądze m.in. na zagospodarowanie i modernizację przestrzeni dla rozwoju turystyki i infrastruktury turystycznej. Gmina Dębica 20 000 zł przeznaczy na doposażenie wieży widokowej w Głobikowej, miasto zaś, które otrzymało 12 300 zł, na utworzenie Ścieżki Raczyńskich, na Szlaku Dziejów Miasta.

Na wsparcie, w ramach opieki nad zabytkami, liczyć mogą też nasze parafie. Ta z Brzeźnicy dostanie 25 000 zł na konserwację nagrobków na cmentarzu. Parafia z Jodłowej – 30 000 zł na ołtarze boczne w kościele filialnym, Łęki Górne – 70 000 zł również na ołtarz boczny i także w kościele filialnym, a Pilzno 50 000 zł na konserwację komody i stacji drogi krzyżowej w kościele parafialnym.

Parafia w Siedliskach-Bogusz otrzyma 22 000 zł, które przeznaczyć chce na konserwację ambony w nawie głównej kościoła. Parafia z Zasowa 70 000 zł na prace przy obrazie Matki Bożej z dzieciątkiem, natomiast parafia ze Zwiernika 23 000 zł wyda na konserwację feretronów.

Miasto otrzyma prawie 1 mln zł na prace remontowe w Domu Sportu.

O dotację na wymianę nawierzchni placu starała się również parafia św. Jadwigi w Dębicy, ale nie otrzyma jej z uwagi na m.in. brak kosztorysu prac i niekompletny wpis do rejestru zabytków. I nie odwołała się od tego.

Na 964 047 zł, choć oczywiście z innej puli, liczyć może za to miasto Dębica. Za te pieniądze będzie można dostosować do obowiązujących przepisów przeciwpożarowych Dom Sportu w Dębicy.

Jeszcze wyższa dotacja, za to dopiero w przyszłym roku, trafi do gminy Dębica na modernizację kortów tenisowych na jej terenie. Gmina miała już w tym roku przyznaną dotację na ten cel (444 066 zł), ale dzięki temu, że gmina Strzyżów nie wykorzystała swojej (975 610 zł), a nasz samorząd zadeklarował, że to zrobi, to w 2027 roku będzie mógł liczyć w sumie na 1 419 676 zł wsparcia z województwa.

Korty, o których mowa, mają być gotowe do użytku do końca przyszłego roku.

tra

Po awansie Daniela Wójcika

Na kogo padnie wybór?

W tym tygodniu dowiemy się kto zastąpi Daniela Wójcika na funkcji kierownika ARMiR.

W poniedziałek 8 czerwca wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi Adam Nowak wręczył mu nominację na zastępcę dyrektora Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale. Tym samym Daniel Wójcik zakończył pracę w biurze powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Dębicy, na czele którego stał od 22 lutego 2024 roku.

Jego obowiązki w biurze powiatowym ARiMR przejęła Magdalena Zygmunt, która jest zastępcą kierownika. Tuż po pojawieniu się oficjalnej informacji o transferze Wójcika do Boguchwały zaczęły pojawiać się też pierwsze nazwiska osób, które mogłyby go zastąpić w Dębicy. On sam nie chce nic mówić na temat swojego ewentualnego następcy. Wyjaśnia jedynie, że w odpowiednim czasie wszystko zostanie podane do publicznej wiadomości.

Wśród potencjalnych kandydatów przewija się wspomniana Magdalena Zygmunt.

– Na razie jestem na urlopie. Czas pokaże, co się wydarzy – mówi.

Wśród kandydatów pojawia się również Paweł Jarosz, od lat związany z Polskim Stronnictwem Ludowym, były radny Rady Powiatu Dębickiego, który obecnie pracuje w jednej z prywatnych firm. Ale regularnie pojawia się na różnych wydarzeniach, a ostatnim było m.in. przekazanie wozu strażackiego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Żyrakowie.

Daniel Wójcik nominację odebrał od wiceministra Adama Nowaka.

– Ja się zastanawiam – nie kryje w rozmowie z nami.

Ostateczną decyzję podejmie Błażej Borowiec, dyrektor Podkarpackiego Oddziału Regionalnego ARiMR w Rzeszowie.

rar

eprasa.pl 6e040c25e7

Trzy pytania do... **Jacka Pawłowskiego**

rzecznika Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej

Trzeba wezwać służby, bo sami nic nie zrobimy

W ostatnich dniach trochę popadało, ale szykują się kolejne dni bez deszczu. Czy już możemy mówić o suszy?

Jako straż nie zajmujemy się oceną tego, czy jest susza, bazujemy na ustaleniach, które codziennie publikują Lasy Państwowe w tej kwestii. Ich pracownicy badają wilgotność ściółki i określają stopień zagrożenia pożarowego. Oczywiście obserwujemy prognozy pogody i wiemy, że w lasach występuje zwiększone ryzyko pożarów. Sytuacja lepiej wygląda na łąkach, skończyło się wypalanie nieużytków, wszystko jest zielone. Mamy świadomość, że mniej więcej w sierpniu, po żniwach, jeśli lato będzie gorące i suche, zagrożenie pożarami znowu wzrośnie.

Czego musimy się wystrzegać, żeby samemu nie zaprószyć ognia w miejscu, gdzie jest sucho?

Przede wszystkim, co regulują przepisy, unikać w takich miejscach używania otwartego ognia. Nie zapalać ognisk, ani w lesie, ani w pobliżu lasu. Przestrzegać zasad bezpieczeństwa, jeśli palimy papierosy. Nie ma mowy o rzucaniu byle gdzie niedopałków. Wyrzucanie śmieci w miejscach do tego nieprzeznaczonych jest niezgodne z przepisami, ale też niebezpieczne. Denko butelki na suchym podłożu zostawione na słońcu, może zadziałać jak soczewka skupiająca promienie i spowodować pojawienie się ognia. Bądźmy uważni na wszystkie tego rodzaju okoliczności.

Co możemy zrobić sami, widząc ogień?

Sami raczej nic. Są przypadki, że i strażacy nie są w stanie wiele zrobić. Przykładem ostatni pożar w powiecie biłgorajskim, który błyskawicznie się rozprzestrzeniał wierzchołkami drzew. W takiej sytuacji możemy jedynie uciekać. Ale wcześniej wezwać służby, powiadomić o zagrożeniu. I oddalić się z miejsca zdarzenia na bezpieczną odległość, żeby strażacy, którzy przyjadą gasić, mogli zająć się akcją i nie musieli tracić czasu na ewakuację i pouczanie ludzi.

(nan)

IC Nieśpieszny przyjedzie też do Dębicy. I to dwa razy

Dla tych, którzy chcą wspominać podróże sprzed lat, będzie to niepowtarzalna okazja ku temu.

Skład IC Nieśpieszny prowadzony jest przez lokomotywę EP05-23, wyprodukowaną przez czeską Skodę w Pilźnie, którą fani kolei określają jako legendarną. Za nią jedzie wagon klasy pierwszej z Zakładów Cegielskiego w Poznaniu z 54 miejscami siedzącymi.

Następnie WARS, w którym kuchnia inspirowana jest smakami dawnych lat, a zamówić można choćby chleb ze smalcem i ogórkiem kwaszonym, kiełbasę smażoną z cebulką czy też bigos. W trzech wagonach klasy drugiej znajdują się 184 miejsca dla pasażerów, a połowa ostatniego przeznaczona jest na bagaże i rowery.

IC Nieśpieszny to projekt inspirowany podróżami sprzed lat. Klasyczną oliwkową barwą nawiązuje do dawnej estetyki kolei. Któż z nas bowiem nie pamięta tamtych wagonów. Nieważne, że panował w nich tłok, ważne, że można było nimi dojechać do celu.

Podróż trwała na pewno dłużej niż obecnie. I taka też jest idea IC Nieśpiesznego, spokojne tempo jazdy ma spowodować, że podróż będzie dla pasażerów czasem na wyciszenie, rozmowę, lekturę i... patrzenie w okno.

Rozkład jazdy na 15 sierpnia:

ICN 33116/Łysogórzanin

Przemyśl Gł. (6:34) – Rzeszów Gł. – Dębica (8:05) – Tarnów – Kraków Płaszów – Kraków Gł. – Jędrzejów – Tarnobrzeg – Sandomierz – Kolbuszowa – Rzeszów Staroniwa (17:34).

ICN 33114/Łysogórzanin

Rzeszów Staroniwa (17:52) – Dębica (18:21) – Nowy Sącz – Muszyna – Krynica Zdrój (21:57)

Dzień wcześniej ICN dotrze na Podkarpacie z Warszawy Wschodniej, jadąc przez Rozwadów, Przeworsk i Jarosław do Przemyśla.

Bilety w przedsprzedaży będą dostępne od 16 lipca.

JAG

W olimpiadzie Zwolnieni z Teorii wyróżnionych zostało osiem naszych grup

Ich członkowie podczas gali finałowej w Warszawie odebrali Srebrne i Brązowe Wilki.

Srebrne Wilki trafiły do Open Hearts, Vintage Reborn, Little Sparkles i Brave Voyage z II LO oraz Cyber Aware 2.0 z ZS nr 2 w Dębicy. Brązowe Wilki otrzymały Mind Focus 2.0 i Reconnect z II LO w Dębicy oraz Razem mimo różnic z LO w Pilźnie.

Uczniowie szkół średnich przez kilka miesięcy realizowali projekty społeczne w ramach olimpiady Zwolnieni z Teorii. Ich głównym celem było zmierzenie się z problemami społecznymi dotyczącymi zdrowia, tolerancji, uzależnień i wykluczenia społecznego.

Efektem tych działań było nie tylko dotarcie do osób potrzebujących pomocy, ale też próba jej udzielenia. Czasem nie trzeba być specjalistą w jakiejś dziedzinie, by udzielić wsparcia swoją obecnością i dobrym słowem.

Działania ośmiu naszych grup zostały docenione przez organizatorów olimpiady. Srebrne Wilki otrzymały projekty społeczne, które zdobyły maksymalną liczbę 6000 punktów. Brązowe trafiły do tych z dorobkiem 3000-5999 punktów.

JAG

Maja Piękoś i Wiktoria Frankiewicz (BV) dostały Srebrnego Wilka.

Kandydatów dwoje

Kto dyrektorem MZO?

Małgorzata Jaźwińska i Tomasz Banek wystartowali w konkursie ogłoszonym przez miasto.

I prawdopodobnie wśród nich znajduje się przyszły dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty. Dotychczasowy szef tej jednostki Ireneusz Kozak przechodzi na emeryturę.

Małgorzata Jaźwińska jest bardziej znana w lokalnym środowisku, gdyż przez lata związana była z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Dębicy, gdzie pełniła funkcję głównej księgowej.

Praktycznie nieznany jest natomiast Tomasz Banek. W przeszłości, przez dwie kadencje pełnił funkcję wójta gminy Wietrzychowice. Po wyborach w 2024 roku został zastępcą dyrektora nadzoru dydaktycznego, a lutym 2025 dyrektorem tego nadzoru w spółce Koed. Odpowiada za nadzór nad 80 oddziałami, które prowadzą szkoły licealne dla dorosłych, szkoły policealne oraz różnego rodzaju kursy jednoroczne.

Rozmowy z kandydatami odbyły się w poniedziałek 15 czerwca, o godz. 13:30, czyli w momencie oddawania tego wydania Obserwatora Lokalnego do drukarni. O wyniku postępowania konkursowego poinformujemy w kolejnym wydaniu.

rar

Zaprasza Mariia Vlasenko

Do parku na maraton

Najpierw będzie zumba, a zaraz po niej pilates. Wszystko po to, by pomóc Karolinie Szafran.

Karolina, mama Amelki i Antosia, siedziała w fotelu i piła herbatę. Nieświadoma tego, co miało zaraz się stać. 29 stycznia 2026 roku w jej mózgu doszło do tragicznego w skutkach pęknięcia tętniaka. Powiedziała tylko: Boli mnie głowa, po czym straciła przytomność.

W Wielki Piątek kobieta odzyskała świadomość, oddychała sama. Ale potem w mózgu pojawił się ropień spowodowany infekcją bakteryjną. Karolina spędziła miesiąc w śpiączce. Po próbie opanowania infekcji odzyskała przytomność, ale nie władzę w ciele. Niestety, krótko potem doszło wodogłowie. Lekarze znów musieli wprowadzić ją w śpiączkę, w której przebywa do dziś.

Dla niej Mariia Vlasenko organizuje kolejny już maraton charytatywny. W sobotę 20 czerwca zaprasza wszystkich do Parku Jordanowskiego, gdzie o godz. 15 odbędą się zajęcia z zumby, a godzinę później ruszy pilates. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny, ale w jego trakcie zbierane będą pieniądze na leczenie i rehabilitację Karoliny Szafran, której można pomóc także poprzez stronę www.siepomaga.pl/karolina-szafran. Obserwator Lokalny jest patronem tego wydarzenia.

rar

Reklama

eprasa.pl 6e040c25e7

Zanim radni zaczną dyskusję o adaptacji Dębicy do zmian klimatu

Miejsc, gdzie może być zielono jest znacznie więcej

- Pewnie zaskoczę tym twierdzeniem, ale Dębica jest bardzo zielonym miastem - mówi Danuta Malczak.

GRZEGORZ KRÓL

Przed laty zajmowała się miejską zielenią w Urzędzie Miejskim w Dębicy. Obecnie jest prezesem Stowarzyszenia Zielona Dębica, które dąży do tego, by wokół nas było więcej różnorodnej roślinności.

Spacer zaczęliśmy na Rynku

W czwartek, 11 czerwca, zaprosiłem Danutę Malczak na blisko godzinny spacer po centrum Dębicy. W jego trakcie szukaliśmy miejsc, które można odbetonować i przywrócić przyrodzie. Zaczęliśmy w sercu miasta, na Rynku. Ten jednak już w przyszłym roku ma zacząć się zmieniać, dlatego skupiliśmy się na poszukiwaniu mniej oczywistych lokalizacji. Z Rynku ruszyliśmy na ul. Sobieskiego i zatrzymaliśmy się przy ul. Targowej. Kiedyś rosły tam piękne, duże drzewa, które niestety zostały wycięte. W ich miejsce posadzono nowe, ale miną dziesięciolecia, zanim dadzą mieszkańcom cień.

– Podczas przetargów powinny być konkretne wytyczne dotyczące wielkości nowych drzew – mówi Danuta Malczak.

Ze skrzyżowania ulic Sobieskiego i Targowej ruszyliśmy na ul. Czarnieckiego. Tam starodrzew jest bardzo okazały, a prezes Zielonej Dębicy ma nadzieję, że nikomu nie przyjdzie do głowy wycinać go podczas ewentualnego remontu chodnika. A ten remontu wymaga, co tylko potęguje obawy o drzewa.

Z Targowej skręciliśmy w ul. Słowackiego. Po jej wschodniej stronie znajduje się dość szeroki chodnik. Właśnie tam Danuta Malczak zwróciła uwagę na rozwiązanie stosowane m.in. w Rzeszowie, które jeszcze nie dotarło do Dębicy.

– Tam, wzdłuż kamienic, usuwa się kilka rzędów kostki od strony budynków i tworzy pasy zieleni – wyjaśnia.

Kolejnym przystankiem było skrzyżowanie ulic Rzeszowskiej i Kościuszki. Po jego zachodniej stronie znajduje się ogromna powierzchnia wyłożona betonową kostką. W najszerszym miejscu ma ona blisko 13 metrów szerokości, licząc od zatoki autobusowej do fundamentów kamienic. Czy tak szeroki chodnik jest tam rzeczywiście potrzebny? Danuta Malczak ma wątpliwości.

– Proszę zobaczyć, stoi tu znak zakazu postoju i zatrzymywania się, więc chodnik nie pełni nawet funkcji parkingu – podkreśla.

Jej zdaniem można by w tym miejscu usunąć szeroki pas kostki i stworzyć atrakcyjny zieleniec. Kilkadziesiąt metrów dalej, po wschodniej stronie skrzyżowania, trwają już prace przy budowie kolejnego parku kieszonkowego. Jak wynika z zapowiedzi, będzie się on różnił od tych, które już powstały. Alejki, ławki, fontanna i mostek łączący park z Placem Mikołajkowów to tylko część planowanych elementów. Powstanie tam również podziemny zbiornik retencyjny.

Pozostając przy tej inwestycji, warto wspomnieć o uwagach architekt Anny Leskiej z Dębicy.

– Z jednej strony władze mówią o odbetonowaniu miasta, a z drugiej budują alejki w miejscu, gdzie teraz jest tylko trawa – zauważa.

Podkreśla, że nie chce nikogo krytykować, bo to nie sprawi, że będzie lepiej. Dostrzega również, że obecny burmistrz stara się zwiększać ilość zieleni w mieście. Jej zdaniem problem polega jednak na tym, że w urzędzie brakuje osoby, która naprawdę czuje miejską zieleń.

– Proszę zobaczyć, stoi tu znak zakazu postoju i zatrzymywania się, więc chodnik nie pełni nawet funkcji parkingu – podkreśla Danuta Malczak.

– A prawda jest taka, że w Dębicy praktycznie na każdym kroku znajdziemy beton, który jest zbędny – podkreśla Anna Leska.

Danuta Malczak ma obawy

Szefowej Stowarzyszenia Zielona Dębica budowa nowego parku kieszonkowego się podoba, choć obawia się o rosnące tam drzewa.

– Mam nadzieję, że nic im się nie stanie – mówi.

Podczas spaceru wielokrotnie podkreślała, że jest zwolenniczką zrównoważonego rozwoju miasta. Zdaje sobie sprawę, że mieszkańcy Dębicy nie zrezygnują z samochodów na rzecz komunikacji miejskiej, dlatego parkingi muszą powstawać. Chciałaby jednak, aby nie odbywało się to kosztem zieleni. Pogodzenie tych dwóch potrzeb jest bardzo trudne, ale nie jest niemożliwe.

Znad Potoku Gawrzyłowskiego udaliśmy się w kierunku Skweru im. Krzysztofa Pendereckiego i Placu Solidarności. Zieleni tam nie brakuje, ale zgodnie z planami miasta ma być jej jeszcze więcej. Na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej dyskutowany będzie plan adaptacji Dębicy do zmian klimatu. To właśnie z tego dokumentu wynika, że na obu placach mają powstać dodatkowe pasaże roślinne.

Danuta Malczak uważa, że ze skrzyżowania Rzeszowskiej i Kościuszki śmiało można usunąć trochę betonu.

Zabetonowana Żeromskiego

Po przekroczeniu ul. Kościuszki spacer kontynuowaliśmy ul. Żeromskiego. Jej pierwszy odcinek, do ul. Strumskiego, jest atrakcyjny pod względem zieleni. To jednak przede wszystkim zasługa Parku Jordanowskiego oraz parku przy Przedszkolu Miejskim nr 4. Zanim dotarliśmy do drugiej części ulicy, minęliśmy Strumskiego. Od strony przedszkola znajduje się tam pas zieleni. Czy zostanie zachowany? Raczej nie, ponieważ planowane jest poszerzenie jezdni. Chodnik po wschodniej stronie jest jednak na tyle szeroki, że można byłoby przenieść tam zieleń i posadzić nowe rośliny.

W końcu dotarliśmy do drugiej części ul. Żeromskiego. Kiedyś rosły tam drzewa. Może nie były okazałe, ale jednak tworzyły zieloną przestrzeń. Po przebudowie nie ma po nich śladu. Zdaniem Danuty Malczak również tam znalazłoby się miejsce na pas zieleni. Zamiast tego pojawiła się kolejna rozległa powierzchnia z betonowej kostki.

Przy wylocie ul. Żeromskiego na Rynek zatrzymaliśmy się obok kamienicy, w której działa lokal gastronomiczny. Jest wystarczająco dużo miejsca, by usunąć część kostki i posadzić drzewa, ewentualnie krzewy.

Ostatnim punktem spaceru była ul. Kolejowa. W tym miejscu możliwości zmian są szczególnie duże. Szeroki chodnik pozwala wygospodarować przestrzeń zarówno na zieleń, jak i parkingi.

Danuta Malczak, podobnie jak Anna Leska, podkreśla, że w mieście powinna być osoba posiadająca wiedzę w zakresie zieleni. Wtedy o zmiany byłoby łatwiej.

– Nie może być tak, że sadzimy w nasłonecznionych miejscach rośliny, które wolą cień, a potem trzeba je bez przerwy podlewać – mówi.

Może więc warto posłuchać tych, którzy na zieleni się znają, a przede wszystkim udać się na spacer, w poszukiwaniu betonu, który zamienić można na zieleń.

krol@ol.com.pl

Reklama

eprasa.pl 6e040c25e7

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka",ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Zyskują na tym wszyscy

Szykują się do mistrzostw Afryki

Na obóz przygotowawczy wybrały Dębicę. Reprezentacja Algierii w piłce siatkowej trenuje na obiektach MOSiR.

Gdy pytam Konrada Makowieckiego, dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dębicy skąd algierskie siatkarki i to z seniorskiej reprezentacji tego kraju wzięły się w naszym mieście, ten tłumaczy, że współpraca z drużynami z tamtej części świata trwa już od lat. Zapoczątkowała ją jeszcze była szefowa MOSiR Marta Pawełko-Tokarz.

– Współpracujemy z ich menadżerem, stąd w Dębicy siatkarki i siatkarze z Algierii, karatecy z Kataru, czy piłkarze ręczni z Bahrajnu – wymienia.

A dlaczego akurat wybierają nasze miasto, by przygotowywać się do ważnych dla nich zawodów? Powodów według Konrada Makowieckiego jest wiele. Najważniejsze z nich to chyba jednak możliwości treningowe, różnorodność infrastruktury sportowej oraz baza noclegowa, którą mają na miejscu.

– Oczywiście, że te nasze obiekty nie są najnowocześniejsze, o co oczywiście powinniśmy zabiegać i na co potrzebne są pieniądze, ale mamy widać wiele innych atutów, które doceniają te drużyny, które do nas przyjeżdżają – przekonuje dyrektor.

Te z krajów afrykańskich doceniają fakt, że mogą zorganizować obóz w niewielkim, spokojnym mieście, gdzie wszystko co im potrzeba mają w zasięgu ręki. Nie bez znaczenia jest też bliskość autostrady, czy fakt, że przy okazji mogą choćby zwiedzić Kraków.

– Ale to nie tylko zagraniczni sportowcy doceniają Dębicę. Przyjeżdżają do nas też np. pływacy z Gdańska – wspomina Konrad Makowiecki.

A co zyskuje na tym Dębica? Bardzo wiele i nie chodzi tutaj wyłącznie o pieniądze, które MOSiR zarabia na wynajmie obiektów.

Siatkarkom z Algierii bardzo odpowiadają warunki, jakie mają w Dębicy.

W najbliższych dniach mecz z Algierkami mają rozegrać siatkarki z Wisłoki Dębica. To dla nich rzadka okazja do skonfrontowania się z drużyną tej klasy. Również nasi trenerzy mają okazję podglądnąć metody szkoleniowe reprezentacji.

– Poza tym przecież oni muszą gdzieś spać, coś jeść, zrobić zakupy. Algierki to są młode dziewczyny, które chętnie odwiedzają nasze galerie – mówi dyrektor.

W najbliższym czasie w Dębicy odbędą się też obozy siatkarzy plażowych z Algierii i niepełnosprawnych sportowców z jednego z krajów afrykańskich.

tra

Będzie nowy plac i alejka

Kaplice będą odświeżone

Trwają prace remontowe na cmentarzach komunalnych przy ul. Cmentarnej i Wielopolskiej.

Na tym pierwszym remontu, a właściwie odświeżenia doczekała się kaplica cmentarna. Podobne prace prowadzone mają być również w kaplicy na ul. Wielopolskiej, która wymaga nie tylko odmalowania, ale też drobnych prac remontowych.

– Poinformowaliśmy proboszczów, że na czas tych remontów kaplice są nieczynne i żeby msze święte pogrzebowe odprawiali wtedy w kościołach – mówi burmistrz Mateusz Kutrzeba.

O ile jednak obie kaplice zamknięte są tylko czasowo, o tyle nadal nie wiadomo kiedy korzystać będzie można z tej, która znajduje się na tzw. starym cmentarzu. Bo choć miasto czyni starania, by przejąć mieszczącą się tam kaplicę Raczyńskich, w której kiedyś odbywały się msze pogrzebowe, a i spadkobiercy wyrażają na to zgodę, o tyle na razie sprawa wciąż pozostaje w fazie rozmów.

– Nie zgadzają się tylko na tzw. dochówek w kaplicy, ale tego nawet nikt nie planował – informuje burmistrz.

Na Wielopolskiej natomiast nie skończy się na odświeżeniu budynku. Również plac przed kaplicą, mocno już zniszczony, zostanie wyremontowany. Betonowe płyty, które znajdują się tam obecnie, mocno już uległy zniszczeniu.

Spacerując po cmentarzu natknąć się też można na świeże wykopy i przewody wystające z ziemi. W tych miejscach pojawią się lampy, które będą oświetlać alejki, co pozwoli na odwiedzanie cmentarza również po zmierzchu. Miasto planuje tam budowę kolejnej alejki.

tra

Kolejna ulica w centrum ma zostać przebudowana

Podczas wakacji ma ruszyć przebudowa ul. Gawrysia, obok I Liceum Ogólnokształcącego.

A przynajmniej taki plan ma burmistrz Mateusz Kutrzeba, który powołał już komisję, która przeprowadzi przetarg. Ten ma zostać ogłoszony niebawem.

– Pieniądze na to zadanie mamy zabezpieczone w budżecie – mówi włodarz.

O konieczności remontu tej drogi mówi się od dawna. Problem wielokrotnie zgłaszał podczas sesji Piotr Michoń oraz Ludmiła Stelmach-Kołodziej. Nawierzchnia jezdni jest tam w niezbyt dobrym stanie, a na chodniku w wielu miejscach nietrudno o upadek.

Na odcinku ok. 180 metrów położony zostanie nowy asfalt. Sama jezdnia drogi jednokierunkowej zostanie lekko zwężona na rzecz nowego chodnika. Jeśli chodzi o miejsca parkingowe, to nie zmieni się wiele.

– Tam nie ma miejsca, żeby zaprojektować coś więcej – mówi Kutrzeba.

Zwężenie jezdni pozwoli na budowę szerszego chodnika, co ułatwi zarówno parkowanie na nim, jak i przemieszczanie się pieszych. To jednak nie wszystko, bo przy okazji swoje roboty wykonywać będzie Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej.

Po zakończeniu prac będzie to kolejna ulica wyremontowana w centrum Dębicy. Wcześniej roboty zakończyły się na ul. Gawrysia, na odcinku od Lipowej do Sobieskiego. Przebudowana została sama Sobieskiego, a niedawno także jej łącznik z Gawrysia, czyli ul. Batorego. W planach są również prace na Głowackiego i Strumskiego.

rar

Ważna była praca, ale i rozmowa

Młodzi okna myć potrafią

Ci z Ochotniczego Hufca Pracy udowodnili to odwiedzając starszych mieszkańców Dębicy.

To była wspólna akcja młodych ludzi z Klubu Wolontariusza w OHP i Centrum Usług Społecznych Miasta Dębica. Młodzież odwiedziła starszych i samotnych mieszkańców oferując im pomoc i wsparcie w codziennych obowiązkach. Te potrzebne były przede wszystkim w pracach, które dla osób starszych mogą już być problemem, jak choćby mycie okien.

– Była to nie tylko okazja do wykonania potrzebnych prac, ale również do rozmowy, życzliwego gestu i spędzenia wspólnie czasu – podkreślają pracownice CUS.

tra

Na aktywizację seniorów dostali w sumie 20 000 zł

Najwięcej z tej puli przeznaczone zostanie na działalność Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

W Dębicy prowadzi go Fundacja Pro Europae Bono i to ona zdobyła najwięcej punktów w konkursie ogłoszonym przez miasto. W związku z tym otrzymać 6 000 zł.

5 000 zł dostanie rejonowy oddział Polskiego Związku Emerytów i Rencistów, 4 000 zł parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dębicy-Latoszynie, 3 500 zł Stowarzyszenie Przyjaciół i Sympatyków Autonomicznej Sekcji Piłki Siatkowej KS Wisłoka, zaś 1 500 zł stowarzyszenie Teraz Dębica.

tra

eprasa.pl 6e040c25e7

Skończyło się na pouczeniu

Impreza bardzo udana, jednak z parkowaniem jest problem

W zeszłą sobotę w Parku Sokoła nie było dmuchańców i popcornu, była za to pizza, muzyka i świetna atmosfera.

Trzeba przyznać, że imprezy na wolnym powietrzu organizowane w parku przy Domu Kultury Śnieżka świetnie się sprawdziły. Najpierw pikniki śniadaniowe, a ostatnio wieczór włoski, na który miasto zaprosiło mieszkańców. Ci tłumnie odpowiedzieli na to zaproszenie, i to do tego stopnia, że do pizzy i innych specjałów serwowanych przez pizzerię Nuo, czy lodów z cukierni Maestro, ustawiały się długie kolejki.

Ci, którzy stać w nich nie musieli mogli relaksować się na leżakach rozstawionych w parku, czy na przyniesionych z domu kocach i słuchać koncertu, z którym wystąpiła Majka Jaszcz. Znaleźli się nawet chętni, by potańczyć do wykonywanych przez nią przebojów nie tylko włoskiej muzyki.

Ale w tej beczce miodu jest też łyżka dziegciu w postaci policjantki, która pojawiła się na miejscu. I to nie przez jakieś niewłaściwe zachowanie uczestników imprezy. Interwencja dotyczyła niewłaściwego parkowania i dla właścicielki samochodu zakończyła się pouczeniem i prośbą o jego przestawienie.

– Mamy tutaj takich sąsiadów, którzy jak tylko coś takiego widzą, to od razu dzwonią na policję – przyznał jeden z pracowników Miejskiego Ośrodka Kultury.

Bo problem z parkowaniem przy Śnieżce trwa od dawna i nie raz pisaliśmy już o tym na łamach OL. O ile przy mniej popularnych imprezach, czy seansach kinowych, odwiedzający to miejsce mogą zostawić samochody wzdłuż ul. Bojanowskiego i na parkingu przy ul. Kochanowskiego, o tyle przy tych bardziej popularnych i tam czasem brakuje miejsca. Wtedy niektórzy wjeżdżają na chodnik, lub zostawiają auta tuż przed przejściem dla pieszych.

Burmistrz Mateusz Kutrzeba nie raz wspominał już, że funkcję parkingu mógłby w takich przypadkach pełnić utwardzony plac przy Szkole Podstawowej nr 4, a właściwie asfaltowe boisko. Teraz zresztą również wraca do tego pomysłu. Tyle tylko, że po pierwsze brama wjazdowa na teren szkoły musiałaby być wtedy otwarta, a po drugie ludzie musieliby o tym wiedzieć.

Chętnych do spędzenia wieczoru we włoskim klimacie nie brakowało.

– No tak, wcześniej będziemy musieli poinformować, że jest możliwość pozostawienia tam samochodów – przyznaje.

Takie rozwiązanie rzeczywiście wydaje się słuszne, szczególnie że do tego placu można dojechać tak od ul. Wyrobka, krzyżującej się z Bojanowskiego, jak i od ul. Poddęby, skręcając obok sklepu Biedronka. A z samego placu jest tylko parę kroków do DK Śnieżka.

Gdyby miasto rzeczywiście zdecydowało się go udostępnić, to warto byłoby oddzielić ten plac od terenu szkoły, a pod domem kultury postawić znak informujący o parkingu.

Tomasz Ratuszniak

KRÓTKO

DOSTANIESZ NAWET 1000 ZŁ
Od 1 lipca do 31 sierpnia, m.in. w Centrum Usług Społecznych Miasta Dębica złożyć będzie można wniosek o wypłatę bonu ciepłowniczego. Dębiczanie mogą liczyć nawet na 1000 zł z tego tytułu. Starać mogą się o niego mieszkańcy korzystający z ciepła dostarczanego przez miejską sieć ciepłowniczą obsługiwaną przez Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej. Więcej informacji uzyskać można w CUS.

ROZBUDOWUJĄ WODOCIĄG
Przy ul. Zielonej rozpoczęły się prace związane z rozbudową magistrali wodociągowej. Prowadzone będą na odcinku pomiędzy budynkiem o numerze 28 do budynku pod adresem Zielona 40, a wykonuje je firma Instbud z Gdowa. Wodociągi Dębickie zapewniają, że dołożą wszelkich starań, by w okresie prowadzenia prac mieszkańcy nie musieli borykać się z przerwami w dostawie wody.

TYLE ZAPŁACIMY ZA DOMEK
Z opłatą 61,50 zł brutto za dzień muszą się liczyć ci, którzy podczas miejskich imprez będą chcieli wynająć należący do miasta domek wystawienniczy. Ale to nie wszystko, bo za jego dowiezienie, montaż i demontaż, miasto pobiera dodatkową opłatę w wysokości 615 zł brutto. Taki cennik obowiązuje od 9 czerwca. Więcej informacji na ten temat znaleźć można w Biuletynie Informacji Publicznej UM w Dębicy.

Reklama

eprasa.pl 6e040c25e7

W OLbiektywie...

Święto Rodziny w Pilźnie, choć nieco popsute przez pogodę, większość uczestników będzie wspominać bardzo miło. Kiedy na scenie pojawili się uczniowie SP w Dobrkowie, z ust jednego z nich padły bardzo pasujące do sytuacji słowa: i niestraszna nam ulewa. Bo właśnie podczas ich występu przez Pilzno przetaczała się kolejna fala deszczu. Ci, którzy się jej nie przestraszyli i nie uciekli wtedy z Rynku, mogli się później bawić bez żadnych przeszkód. (JAG)

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Nie tylko piece smrodzą

Smród w Dębicy nie wynika tylko z palenia w piecach. Zabrania się palenia w piecach, kominkach, a nikt nie reaguje na palenie na ogrodach działkowych, teraz nawet w okresie letnim. Proszę się przejechać w okolicach działek późnym popołudniem. Nie pachnie lawendą. Ciężko wyjść na spacer, usiąść na powietrzu. Wszyscy udają, że problemu nie ma. Szkoda, że sami siebie trujemy palonymi zielonymi odpadami, tujami. Szeroko rozumiana ekologia. Może czas zwrócić uwagę na problem naszym radnym i włodarzom.

Kuba

Na dwa kółka miejsca nie ma

Jeżdżąc ostatnio po Dębicy na rowerze zwróciłem uwagę na jedną rzecz. I nie chodzi mi o śladowe ilości ścieżek rowerowych, bo ten temat był już wałkowany pewnie z tysiąc razy. Chodzi mi raczej o bezpieczeństwo i wygodę tych, którzy zamiast dymiącego samochodu wybierają dwa kółka. Pierwsze co mnie zdziwiło, to fakt, że większość rowerzystów w tym mieście jeździ po chodniku! Dlaczego? Też się zastanawiałem, ale tylko do czasu, kiedy o mało nie zginąłem po kołami szaleńca, który za nic miał to, że jestem takim samym użytkownikiem drogi jak i on. Też wolałem zjechać na chodnik. Kiedy w końcu dojechałem nim do ścieżki rowerowej, myślałem, że w końcu będę mógł nią swobodnie jechać. A gdzie tam! Pieszych było na niej nie mniej niż wcześniej na chodniku. Czyli gdzie w końcu rowerzyści są u siebie? Na drodze nie, bo kierowcy mają ich za nic, na ścieżce nie, bo piesi traktują je jak deptak. No to jak żyć panie premierze?

Wojtek

Zwalniać nie zamierzają

Serdecznie zapraszam dębicką Policję, aby stawać na ul. Kawęczyńskiej. Tam jest ograniczenie do 30, a niejednokrotnie kierowcy jeżdżą z ogromnymi prędkościami. Budżet szybko zapełni się.

Agnieszka

Na Metalowców potrzeba 6 mln zł

Nowy schron mógłby powstać na parkingu przy Ogrodowej

Koszt budowy? Według burmistrza Mateusza Kutrzeby około 50 mln zł.

Z działką nie byłoby problemu, bo jak twierdzi burmistrz, starosta Piotr Chęciek byłby gotowy przekazać parking, który obecnie ma służyć nauczycielom, pod budowę nowoczesnego obiektu zapewniającego bezpieczeństwo mieszkańcom. Sęk w tym, że tak ogromnej kwoty nikt na to nie wyłoży.

Dębica co prawda dostała już dwukrotnie pieniądze z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. W 2025 roku 2,6 mln zł, za który kupiła m.in.: sprzęt ratowniczy, przeciwpożarowy, medyczny i pierwszej pomocy, a także radiotelefony, agregaty prądotwórcze, cysterny na wodę, czy w końcu koparkę i ładowarkę kołową. W 2026 była to już dużo mniejsza kwota, bo tylko 210 tys. zł. Te pieniądze urzędnicy przeznaczyli na przygotowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej na remont i modernizację schronu, mieszczącego się w starym biurowcu przy ul. Metalowców, tym samym, w którym ma powstać Dębicki Inkubator Przedsiębiorczości.

– Na sam projekt, bo pieniędzy na remont i modernizację nie mamy, a na to potrzeba około 6 mln zł – zaznacza burmistrz Mateusz Kutrzeba.

W Dębicy takie obiekty znaleźć można m.in. w starych blokach.

Gdy w maju opublikowaliśmy informację o tym, że sekretarz miasta Sławomir Gawlik odebrał w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie promesę na ten cel zaraz pojawiły się głosy z pytaniem, po co komu schron na Metalowców.

– Już widzę te tłumy Dębiczan, które w sytuacji zagrożenia biegną tam, by schować się do schronu. Przecież to jest wyrzucanie pieniędzy w błoto – przekonywał jeden z naszych Czytelników.

Burmistrz ma jednak na ten temat inne zdanie. Twierdzi, że w tej części miasta jest blisko 1200 miejsc pracy, więc uzasadnione jest, by zadbać o bezpieczeństwo ludzi tam pracujących. Poza tym, jak podkreśla, miasto nie ma obecnie pieniędzy na budowę nowych schronów, więc stara się doprowadzić do stanu użyteczności te, które posiada. A że taki obiekt jest na Metalowców, to chce go wyremontować.

Przy okazji podpowiada, że mieszkańcy Dębicy mają do dyspozycji kilkadziesiąt, jeśli nawet nie ponad setkę tzw. punktów schronienia. Nie brakuje ich choćby w blokach na osiedlach: Strumskiego i Pana Tadeusza, czy przy ul. Gawrzyłowskiej. Ich lokalizację znaleźć można w aplikacji gdziesieukryc.pl. Tyle tylko, że punkty schronienia, w odróżnieniu od schronów, dają możliwość wyłącznie chwilowego przeczekania zagrożenia.

tra

Na krytym basenie trwa już przerwa techniczna

W Pustkowie - Osiedlu już szykują się do otwarcia obiektów na zewnątrz ośrodka.

Przerwa techniczna na krytym basenie w Kompleksie Basenów Nemo rozpoczęła się w ubiegłym tygodniu. Potrwa do końca lipca.

– W tym czasie obiekt będzie czasowo wyłączony z użytkowania w związku z niezbędnymi pracami serwisowymi, konserwacyjnymi oraz przygotowaniem do sezonu letniego – wyjaśnia Krzysztof Lipczyński, dyrektor GOSiR.

A sezon letni na obiektach ośródka rozpocznie się 27 czerwca, wraz z początkiem wakacji. Z odkrytego basenu chętnie korzystają mieszkańcy okolicznych miejscowości, wielu przyjeżdża także z Dębicy.

W tym roku na najmłodszych bywalców będzie tu czekać nowa atrakcja w postaci trzytorowej dmuchanej zjeżdżalni o wysokości 6 metrów. Zostanie ustawiona przy najpłytszej części basenu, która będzie odgrodzona od reszty, by zapewnić bezpieczne korzystanie ze zjeżdżalni.

– Będzie się z niej zjeżdżać prosto do wody, dzieciom na pewno się spodoba – dodaje dyrektor.

Na basenie w Pustkowie-Osiedlu sezon od 27 czerwca.

Ponadto przy basenie będzie strefa hamaków, mobilny park linowy, stoliki i mała gastronomia. Na obiektach GOSiR trwają ostatnie przygotowania.

W podobnym terminie otwarty zostanie także odkryty basen przy ulicy Sobieskiego w Dębicy. Tu nowych atrakcji nie będzie, ale na zmotoryzowanych bywalców czekać będzie nowy plac parkingowy na około 50 samochodów.

(nan)

Reklama
WOJCIECH MICEK - DĘBICA ul. TYSIĄCLECIA 21
tel/fax. 14 670 37 46, kom 501 477 174 micekw@gmail.com, docieplenia-debica.pl
DOCIEPLENIA
STYROPIAN, KLEJE, TYNKI
DESKA ELEWACYJNA
FARBY NA ELEWACJE I DO WNĘTRZ
CHEMIA BUDOWLANA GREINPLAST

eprasa.pl 6e040c25e7

Głos starosty w dyskusji o przyszłości szpitala

To nie złodziej, który chce napaść, zrabować i zostawić spaloną ziemię

Rozmowa ze starostą powiatu dębickiego Piotrem Chęćkiem.

Spadł panu kamień z serca, po tym, jak Rada Powiatu podjęła uchwałę intencyjną w sprawie połączenia szpitala w Dębicy z Uniwersyteckim Szpitalem w Rzeszowie?

Nie, nie spadł mi. No, może w związku z formalnością. W związku z formalnością, która musi być dopełniona, żeby prowadzić dalsze rozmowy, to tak. W związku z sytuacją w szpitalu i z tym, czy to się zmieni, czy uda nam się wyprowadzić na prostą z tej trudnej sytuacji, to nie, bo to nie jest coś, co by przesądziło albo coś, co by spowodowało, że jest dobrze. Więc tak pół na pół. Ale cieszy mnie, że taka była merytoryczna i spokojna na ten temat rozmowa.

A czego najbardziej pan się boi?

Najbardziej mnie martwi to, że władza państwowa nie ma żadnego pomysłu, co z tym zrobić i próbuje przesunąć ciężar tej katastrofy, tego zamykania i tego wszystkiego na samorządy, co jest po prostu nieuczciwe, nieuprawnione.

Ale to nie jest kwestia tylko obecnego rządu, bo za poprzedników zadłużenie dębickiego szpitala też rosło.

Za problemy z ochroną zdrowia i za to, że ten system nigdy nie został zreformowany, odpowiadają wszystkie rządy od początku pewnie przemian ustrojowych w Polsce, ale trudno by było udawać, że najgorzej nie dzieje się w ostatnich, nie wiem, 15 latach, tak? Gdyby za premiera Morawieckiego była ta sama sytuacja, to my byśmy tak samo byli w Warszawie i protestowali.

Wystosował pan obszerny list, traktujący o sytuacji szpitala, do marszałka województwa, ale też do radnego sejmiku Stefana Bieszczada. Doczekał się pan już odpowiedzi od radnego?

Nie. Poza jego wystąpieniem na sesji Rady Powiatu. I zastanawiam się, co się nagle stało, że pan Stefan Bieszczad się uaktywnił tak bardzo. Nagle staje się takim mentorem. Wstaje i wygłasza tezy oderwane od rzeczywistości. Mówi, że zawsze trzeba mieć alternatywy. Ale to nie jest sytuacja biznesowa, że firma jest dochodowa i może stawiać warunki. Musimy to wszystko robić dyplomatycznie. Uniwersytet Rzeszowski to nie jest bandyta, który chce napaść na Dębicę i ukraść nam szpital, i spalić tutaj ziemię i zabrać lekarzy, sprzęt i się stąd wyprowadzić. O wszystkim będziemy dopiero rozmawiać.

Czy w tych rozmowach będą uczestniczyć przedstawiciele pracowników szpitala?

Piotr Chęciek podkreśla, że przy połączeniu nic nie zostanie oddane do Rzeszowa, cały sprzęt i wyposażenie zostanie w Dębicy.

Oczywiście będzie powołany zespół. Już rozmawiałem na ten temat z dyrektorem szpitala. W skład tego zespołu na pewno wejdą radni, nie wszyscy, no bo to nie może być taki zespół ponad miarę. Na pewno członkowie Rady Społecznej Zespołu Opieki Zdrowotnej, na pewno przedstawiciele związków zawodowych, ale też nie wszyscy, tylko pewnie jeden, czy dwóch. Najpierw wypracujemy swoje stanowisko. Na początek wiadomo jakie: szpital zostaje, wszystkie oddziały zostają, to będzie taki punkt wyjścia do negocjacji. Potem pewnie jakieś nastąpią korekty. Na pewno nie będziemy się zgadzać na wszystko, co zostanie zaproponowane. Po rozmowach z rektorem Uniwersytetu Rzeszowskiego, których przecież mnóstwo było i z dyrektorem Szpitala Uniwersyteckiego wydaje mi się, że nie będzie to wielka korekta.

A coś już po tych rozmowach wiadomo na pewno?

Na razie nic, bo myślę, że strona rzeszowska czekała na uchwałę mielecką, która otwiera drogę do konsolidacji trzech szpitali. Jak ostatnio rozmawiałem z dyrektorem, czyli przedwczoraj, to mówił mi, że teraz prowadzą rozmowy już bardziej poważne i zaawansowane z Ministerstwem Zdrowia pokazując, że propozycja, którą składają, to jest propozycja poważna i mająca poparcie w samorządach, które są właścicielami tych szpitali. Więc myślę, że do października zdążymy, generalnie jest taki termin, żeby to się wszystko zamknęło. Są różne przecieki, informacje, że może u nas te ograniczenia w funkcjonowaniu oddziałów wcale nie będą znaczące.

Powiat przymierza się do oszacowania majątku szpitala?

Tak, już to zleciliśmy, choć nie mam złudzeń, że ta wycena nie będzie kartą przetargową w negocjacjach, bo szpital i cały sprzęt mają wartość tylko w odniesieniu do placówki opieki zdrowotnej. My przecież nic nie oddajemy, to wszystko tutaj zostaje i dla mieszkańca jest bez znaczenia, czy organem założycielskim będzie powiat dębicki czy Uniwersytet Rzeszowski. Mieszkańcy mają mieć zapewniony dostęp do świadczeń medycznych, to jest dla nich ważne. I w tym temacie powinniśmy się wszyscy dogadać.

Rozmawiała Agnieszka Majba-Pochwat

Ewentualne konsultacje społeczne po wakacjach

Rondo to jedno z dwóch rozwiązań

Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich przedstawia plany dotyczące Zawady.

Joanna Szarata, rzecznik prasowy tej instytucji informuje, że opracowywane są dwa możliwe do realizacji warianty rozbudowy skrzyżowania drogi krajowej nr 94 z drogą powiatową w Zawadzie.

– W załączniku przekazujemy plany sytuacyjne z zastrzeżeniem, iż przedstawione rozwiązania projektowe mogą ulec zmianie – mówi.

Wariant pierwszy to skrzyżowanie skanalizowane, drugi zaś widoczne na grafice obok rondo. I ten właśnie zakłada rozbiórkę jednego budynku mieszkalnego i trzech gospodarczych.

Każdy z wariantów przewiduje natomiast wejście na teren objęty ochroną konserwatorską. Chodzi o park przy pałacu w Zawadzie. Joanna Szarata zapewnia, że zgodę na to wyraził Wojewódzki Konserwator Zabytków w Przemyślu.

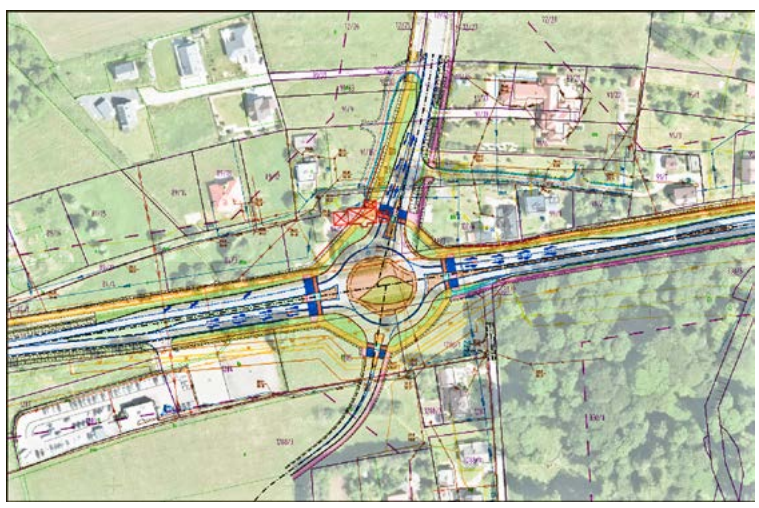

Tak wygląda plan sytuacyjny dotyczący budowy ronda w Zawadzie.

Rzeczniczka tłumaczy, że rozbudowa skrzyżowania jest ważna ze względu na teoretycznie możliwą zmianę kategorii drogi powiatowej na wojewódzką. Może się tak stać po rozbudowie pobliskiego węzła autostrady A4 i nowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 985.

Zakończenie prac związanych z wykonaniem studium techniczno-ekonomicznego planowane jest w sierpniu. Wtedy też odbędą się ewentualne konsultacje społeczne i dalsze etapy projektowania, by poprawić przepustowość drogi.

JAG

Na elektrośmieci czekają do 22 czerwca

Przynosząc je możesz pomóc doposażyć Przedszkole Miejskie nr 9 w Dębicy.

Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny należy dostarczyć na ul. Sienkiewicza 6B w dni robocze w godz. 6:00-16:30. Każdy oddany telewizor czy komputer, a nawet bateria sprawia, że PM nr 9 otrzymuje punkty.

Te później zamieniają się na pomoce dydaktyczne dla dzieci. Dzięki poprzednim zbiórkom udało się pozyskać m. in. pawilony ogrodowe i zestawy mebli ogrodowych.

JAG

Zabierz ze sobą lornetkę

Na spacer do Mokrzca

Stowarzyszenie Zielona Dębica organizuje kolejne wydarzenie dla miłośników ptaków.

Spacer ornitologiczny odbędzie się w niedzielę 21 czerwca nad Zalewem w Mokrzcu. Zbiórka zaplanowana została przy tamie na Wisłoce o godz. 8. Trasa spaceru będzie liczyć około 5 kilometrów. Organizatorzy zachęcają do zabrania lornetek. Dodatkową atrakcją będzie mini konkurs z nagrodą. Uczestnicy, którzy samodzielnie rozpoznają co najmniej 10 gatunków ptaków, będą mieli szansę zdobyć upominek przygotowany przez organizatorów.

rar

eprasa.pl 6e040c25e7

Medal im. Bolesława Chomicza dla Tadeusza Orłowskiego

Złoty Znak Związku na 100-lecie

Wpięty został w nowy sztandar, który w niedzielę otrzymali druhowie.

Sztandar OSP Bobrowa Złotym Znakiem Związku odznaczył ks. Józef Jasiurkowski, członek Zarządu Wojewódzkiego OSP w Rzeszowie i powiatowy kapelan OSP; więcej zdjęć na portalu debica24.pl

Tego dnia obchodzony był Jubileusz istnienia OSP w Bobrowej. Dowódcą uroczystości był Marcin Świerk, prowadził ją Paweł Jarosz, który powiedział, że stary, zasłużony sztandar OSP Bobrowa zostanie wyeksponowany w specjalnej gablocie jako świadectwo wiernej służby druhów dla lokalnej społeczności. Rys historyczny jednostki przedstawił Karol Ruda.

– Pamięć o tych, którzy tworzyli tę jednostkę przetrwała – zapewnił.

Akt nadania nowego sztandaru przez Zarząd Wojewódzki ZOSP w Rzeszowie odczytał Stanisław Bryg, komendant powiatowy OSP. Jak powiedział, jest to symbol działania w obronie życia. I to właśnie on wręczył nowy sztandar Damianowi Gilowi, prezesowi OSP w Bobrowej, a ten przekazał go pocztowi sztandarowemu. Wcześniej został on poświęcony przez ks. Józefa Jasiurkowskiego, powiatowego kapelana druhów ochotników.

Uchwałą Zarządu Głównego ZOSP jednostka w Bobrowej została uhonorowana Złotym Znakiem Związku; w nowy sztandar wpiął ją ks. Józef Jasiurkowski.

Wzruszający był moment, gdy Tadeusz Orłowski, wieloletni druh i prezes OSP Bobrowa został odznaczony Medalem Honorowym im. Bolesława Chomicza. To najwyższe wyróżnienie w ruchu OSP.

– To dla mnie duża satysfakcja. Służyłem w jednostce w Bobrowej przez wiele lat – powiedział Tadeusz Orłowski po zakończeniu uroczystości. Jak podkreślił, pozostaje ciągle w łączności z młodszymi pokoleniami druhów.

Wręczone zostały także inne odznaczenia. Brązowe Medale za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali druhowie: Anna Szczygieł, Arkadiusz Baran, Kamil Piecuch, Rafał Knot, Tomasz Jaszcz.

Odznaki za wysługę lat otrzymali: Grzegorz Jarosz – 20 lat, Barbara Grocholska – 20 lat, Sebastian Cetera – 20 lat, Paweł Jarosz – 25 lat, Rafał Jarosz – 25 lat, Robert Kubas – 25 lat, Marian Obas – 35 lat.

Odznaką Wzorowy Strażak zostali wyróżnieni: Ewelina Mądro, Julia Sikora, Karolina Zaucha, Kamil Marzec, Maciej Stefan, Patryk Mordyński.

Jak przystało na urodziny jednostki nie zabrakło życzeń i gratulacji.

– Niech św. Florian nadal otacza druhów swoją opieką – mówił Marek Rączka, wójt gminy Żyraków i prezes gminnych struktur ZOSP.

Jak dodał, jest wiele aspektów służby OSP w Bobrowej, nie tylko udział w akcjach ratowniczych. Ostatnio jednostka pozyskała dofinansowanie do budowy placu zabaw – 387 tys zł.

– Udało się stworzyć atrakcyjne i bezpieczne miejsce dla dzieci. Jesteśmy na finiszu, pogoda nie pozwoliła dzisiaj na otwarcie, ale przed wakacjami plac będzie gotowy – zapewnił Marek Rączka.

Halina Głowacka, wiceprzewodnicząca Rady Gminy, powiedziała, że od wieku jednostka stanowi fundament bezpieczeństwa lokalnej społeczności. Druhom dziękowała za trud i gotowość bojową o każdej minucie dnia i nocy.

OSP Bobrowa powstała w 1926. Pierwszym prezesem był Bronisław Harla, komendantem Andrzej Skowron. Kolejni prezesi to m.in.: Władysław Węgrzyn, Alfred Obas, Tadeusz Orłowski, Sebastian Cetera, obecnie Damian Gil.

(rys)

Na realizację mają prawie pół roku

Rozpoczęła się budowa magazynu przy remizie OSP w Nagawczynie.

W ostatnią środę gmina przekazała plac budowy firmie Imbud, która wygrała przetarg na wykonanie tej inwestycji. W Nagawczynie powstanie magazyn dla potrzeb ochrony ludności cywilnej.

Umowa z wykonawcą opiewa na kwotę 774 900 zł. Koszty inwestycji w 80 % pokryte zostaną ze środków zewnętrznych.

Nowy magazyn powstaje z myślą o bezpiecznym przechowywaniu sprzętu i wyposażenia, które wykorzystywane są w sytuacjach kryzysowych. Będzie przylegał do remizy Ochotniczej Straży Pożarnej. Zakończenie prac planowane jest na październik 2026 roku.

Do wygrania będzie wiatrówka

Będzie to II Rodzinny Piknik Strzelecki organizowany w Kozłowie.

Impreza zaplanowana jest na najbliższą sobotę, 20 czerwca. Organizatorzy zapraszają miłośników dobrej zabawy, sportowej rywalizacji, strzeleckich emocji i rodzinnej atmosfery. Odbędzie się na strzelnicy pod adresem Kozłów 99 E. Początek o godz. 9:00.

Na uczestników czekają atrakcje, w tym konkurs, w którym będzie można wygrać wiatrówkę. Wstęp wolny.

(nan)

Ogłoszenie

Chcesz zaklepać miejsce, zapisz się już dziś

Te wakacyjne zajęcia dla dzieci cieszą się zawsze dużą popularnością.

Dzieci chętnie uczestniczą w tych zajęciach.

Wakacje z Kulturą 2026 – kreatywny początek lata to cykl zajęć dla dzieci i młodzieży z gminy Żyraków. Zaplanowane zostały od 29 czerwca do 10 lipca 2026 r. Zajęcia będą odbywać się codziennie w godzinach od 9.00 do14.00 w budynkach wielofunkcyjnych w: Żyrakowie, Zasowie i Straszęcinie.

Uczestnicy wezmą udział w warsztatach kreatywnych i naukowych, muzycznych zajęciach z Krisem oraz tanecznych spotkaniach z Weroniką. Zaplanowano wycieczki, których celem będą: Poligon Strażacki w Brzeźnicy, Zamek w Przecławiu oraz Zamek Stara Baśń w Grybowie. Dodatkową atrakcją będzie plenerowy spektakl przygotowany przez Studio Teatralne Krak-Art. Na zakończenie Piknik Wakacyjny w Bobrowej Woli. Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego organizatorzy zachęcają do wcześniejszych zapisów pod numerem telefonu 14 68 12 819. Tam również szczegółowe informacje.

(nan)

eprasa.pl 6e040c25e7

W tym roku świętują jubileusz

Startowali w strugach deszczu, ale i tak dali radę

Dlatego z Wieruszowa Mali Strażacy wrócili z pucharem i medalami.

Mali Strażacy z OSP Łęki Dolne z opiekunami: Bożeną Kochanowską, Katarzyną Sałdan i Jackiem Kitą.

To właśnie w tej miejscowości już po raz piąty odbyła się V Międzynarodowa Olimpiada Dziecięcych Drużyn Pożarniczych, w której, jak podkreśla Jacek Kita, prezes OSP KRSG Łęki Dolne i instruktor Dziecięcej Drużyny Pożarniczej Mali Strażacy z OSP Łęki Dolne, jego podopieczni biorą udział od samego początku.

– W tym roku zgłosiło się do niej aż 80 drużyn, z których wybranych zostało 35 tych najaktywniejszych, w tym m.in. my i Akademia Małego Strażaka z Brzeźnicy – wyjaśnia.

Na miejscu 10-osobowe drużyny zmierzyć się musiały w czterech konkurencjach: sztafeta pożarnicza, ćwiczenia bojowe, musztra i sikawka. Niestety pogoda nie sprzyjała małym strażakom, a kiedy ci z Łęk Dolnych wyszli na stadion, zaczęło naprawdę poważnie lać.

– Nawet się pytałem sędziego, czy na pewno mamy startować w takich warunkach – mówi Jacek Kita.

Z harmonogramem się jednak nie dyskutuje i wszystkie konkurencje dzieciaki musiały pokonać w strugach deszczu. Mimo to świetnie sobie poradziły i choć na olimpiadzie nie ma zwycięzców i przegranych, to do domów wróciły z medalami.

Tym samym zakończyły tegoroczny sezon. W wakacje czeka ich za to jeszcze impreza z okazji jubileuszu 10-lecia istnienia drużyny.

tra

Najwięcej dla Łęk Górnych

Sprzęt trafił już do szkół

Zestawy do nauki zdalnej, które otrzymały podstawówki z gminy Pilzno, warte są ponad 100 tys. zł.

Sprzęt, który samorząd otrzymał nieodpłatnie, sfinansowany został dzięki wsparciu Unii Europejskiej, w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Do gminy trafiło 87 zestawów złożonych z tabletu piórkowego (graficznego), słuchawek z mikrofonem, kamery, mikrofonu ze stacją do zbierania dźwięku z sali, statywu i huba USB. Sprzęt o wartości 106 046 zł służyć ma do nauczania zdalnego.

Najwięcej, bo aż piętnaście zestawów wartych 18 283 zł, dostała Szkoła Podstawowa w Łękach Górnych. Trzynaście trafiło do SP w Pilźnie (15 847 zł), a jedenaście do szkoły w Słotowej (13 408 zł).

Z dziesięciu zestawów (12 189 zł) korzystać będą uczniowie SP w Zwierniku, z ośmiu (9 751 zł) ci ze Strzegocic, a po siedem trafiło do Lipin i Łęk Dolnych (8 532 zł).

Szkoła w Dobrkowie musi zadowolić się pięcioma zestawami (6 094 zł), podobnie ta w Machowej. Po trzy otrzymały SP z Jaworza Górnego oraz Parkosza (3 656 zł).

– To kolejne wsparcie, które pomoże naszym szkołom lepiej wykorzystywać nowoczesne technologie w procesie nauczania, także w formie zdalnej czy hybrydowej – przekonują urzędnicy.

tra

Dziesięciu radnych było za, pięciu nie głosowało

Burmistrz Tadeusz Pieczonka uzyskał absolutorium jak i wotum zaufania.

Sesja Rady Miejskiej w Pilźnie, podczas której radni m.in. udzielili burmistrzowi absolutorium z tytułu wykonania budżetu Gminy Pilzno za 2025 rok, odbyła się w ostatni piątek. Tak w głosowaniu nad nim, jak i nad wotum zaufania, dziesięciu radnych podniosło rękę za, trzech wstrzymało się od głosu, natomiast dwóch było nieobecnych.

Przy okazji tych głosowań nie obyło się oczywiście bez dyskusji. Więcej na ten temat napiszemy w kolejnym numerze OL.

tra

VII Bieg Charytatywny Czarnych Gryfów

204 zawodników pobiegło po uśmiech Tobiasza

Bo pomoc dla 7-letniego Tobiasza była tego dnia najważniejsza. Co nie znaczy, że zabrakło sportowych emocji.

– Spotkaliśmy się tutaj nie tylko po to, aby biegać, spotkaliśmy się, aby pokazać, że w naszej społeczności nikt nie zostaje sam ze swoim problemem. Spotkaliśmy się, aby dać nadzieję 7-letniemu chłopcu, który każdego dnia toczy walkę o sprawność, samodzielność i zwyczajne dzieciństwo. Tobiasz ma zaledwie 7 lat, jest w wieku, w którym dzieci marzą o zabawie, rowerze, piłce i beztroskim odkrywaniu świata. On musi mierzyć się z bólem, kolejnymi wizytami lekarskimi, rehabilitacją i następnymi operacjami. Ale dzisiaj chcemy, aby Tobiasz zobaczył coś jeszcze, setki ludzi, którzy przyjechali tutaj dla niego. Bo właśnie na tym polega siła takich wydarzeń. Największym zwycięstwem jest dziś dobro, które wspólnie tworzymy – powiedział przed startem lider Stowarzyszenia Czarne Gryfy Łukasz Mazur.

– Wynik sportowy nigdy nie jest ważny, najważniejsze jest bieganie w towarzystwie i pomaganie – mówił przed startem Ireneusz Mazur z grupy Dębickie Gepardy.

– Drodzy zawodnicy. Za chwilę staniecie na starcie, jedni pobiegną po rekordy życiowe, inni po zwycięstwo, a jeszcze inni po prostu po radość. Jednak dzisiaj biegniecie po coś znacznie ważniejszego. Biegniecie po uśmiech Tobiasza, po jego kolejną rehabilitację, po szanse na lepsze jutro. Kochany Tobiaszu, dzisiejszy bieg jest dla Ciebie – powiedział Łukasz Mazur, zanim zabrzmiał wystrzał startera.

Tobiasz zmaga się z wrodzonym zniekształceniem stóp. Jest już po kilku operacjach, ale wymaga dalszego kosztownego leczenia i rehabilitacji. Nie wiadomo jeszcze, ile udało się zebrać podczas biegu, bo podliczane są wpływy ze sprzedaży ciast i innych pyszności.

Wyniki biegów:

10 km: 1. Natalia Semenovych – 39:30; 2. Katarzyna Albrycht – 40:29; 3. Marta Prajzner – 42:30.

1. Bogdan Semenovych – 32:58; 2. Patryk Marszałek, (Marszal) – 33:46; 3. Piotr Rojek – 37:55

5 km: 1. Ewelina Cielak (Feegar Polska) – 18:57; 2. Karolina Szumlańska – 22:09; 3. Patrycja Osuch (Maratończyk Dębica) – 22:24.

1. Zbigniew Zięba (KS Ryglice – 17:16; 2. Adrian Ogar (Łęg Tarnowski) – 17:36; 3. Kamil Kloc (Darco Team) – 18:14.

2 km: 1. Kinga Mazur (Dębickie Gepardy) – 9:37; 2. Klaudia Golec (Machowa) – 9:45; 3. Monika Skawer – 9:56.

1. Mariusz Skowron (Everton) – 6:40; 2. Mateusz Duran (PSP Dębica) – 6:48; 3. Szymon Jop (Spartańska Dzicz) – 7:01

Nordic walking: 1. Aneta Giełbaga (Active Team Kozłów) – 35:01; 2. Beata Pacana (Kraków) – 36:32; 3. Dominika Bednarz (Czarna) – 39:46.

1. Piotr Stępak (Victoria Potęgowo) – 30:35; 2. Dariusz Barnaś (Czarne Gryfy) – 32:54; 3. Marek Sokołowski – 33:38

(rys)

Start biegu na 2 km; więcej zdjęć na portalu debica24.pl

Ty też możesz wziąć udział

Do debaty na podstawie Raportu o stanie gminy Czarna za rok 2025 zaprasza wójt Józef Chudy.

Z dokumentem można zapoznać się na stronie czarna.com.pl. Przedstawione w nim zagadnienia odnoszą się do stanu finansów publicznych, gospodarki przestrzennej, inwestycji i remontów, bezrobocia, ochrony środowiska, polityki społecznej, oświaty, kultury, sportu, bezpieczeństwa publicznego oraz szeroko rozumianego zarządzania gminą.

Do debaty, która odbędzie się podczas sesji Rady Gminy w Czarnej, mogą włączyć się wszyscy mieszkańcy. Zainteresowani udziałem w niej muszą jednak wcześniej złożyć do przewodniczącej rady pisemne zgłoszenie, poparte podpisami co najmniej dwudziestu innych osób.

Formularz zgłoszenia dostępny jest na stronie internetowej czarna.com.pl. Można go pobrać również z sekretariatu Urzędu Gminy w Czarnej (pok. 4) lub Biura Obsługi Rady Gminy (pok. 2).

Zgłoszenia przyjmowane są do środy 17 czerwca w godzinach pracy urzędu, a więc najpóźniej do godz. 15:00. Sesja w sali GCKiP w Czarnej rozpocznie się w czwartek 18 czerwca o godz. 15:00.

JAG

eprasa.pl 6e040c25e7

Czy tym razem obędzie się bez odwołań?

Budimex z najlepszą ofertą

To już kolejna część serialu pod tytułem Budowa obwodnicy Brzostku.

Temat budowy obwodnicy Brzostku pojawił się na ostatniej sesji Rady Miejskiej. Wszystko wskazuje na to, że inwestor, czyli GDDKiA jest coraz bliżej wyboru wykonawcy.

Budimex został najwyżej oceniony w przetargu na projekt i budowę ważnej dla mieszkańców Brzostku drogi. Taką informację przekazała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Nie jest to jeszcze formalne rozstrzygnięcie, jednak wszystko wskazuje na to, że oferta tego wykonawcy zostanie uznana za najkorzystniejszą.

Inwestycja obejmuje budowę 13,5 km drogi omijającej Brzostek i Kołaczyce. Kosztorys GDDKiA szacuje na blisko 608 mln zł. W postępowaniu, które odbyło się w lutym 2025 roku, wystartowało dziesięć firm. Wszystkie oferty były niższe od tej wartości. Pierwotnie najwyżej oceniono ofertę firmy PORR, która zaproponowała realizację zadania za 484 mln zł. Co istotne, nie była to najtańsza oferta. Niższą cenę przedstawiło konsorcjum NDI oraz Przedsiębiorstwa Robót Drogowo-Mostowych w Jaśle (ok. 406,5 mln zł). Oferta ta została jednak odrzucona, co doprowadziło do odwołań do Krajowej Izby Odwoławczej. W wyniku postępowań KIO nakazała unieważnienie wyboru oferty PORR oraz przywrócenie ważności oferty NDI. W innym rozstrzygnięciu, po odwołaniu Budimex, izba również wskazała na konieczność odrzucenia oferty PORR. Sprawa trafiła do sądu, który częściowo zmienił wcześniejsze orzeczenia. Nakazał odrzucenie oferty NDI oraz utrzymał w mocy odrzucenie oferty PORR. Oznaczało to wykluczenie dwóch najtańszych wykonawców z dalszej procedury.

Obecnie jedynymi ważnymi ofertami pozostają propozycje Budimexu oraz Mirbudu, którego oferta wynosi około 464,3 mln zł i plasuje się jako szóstą pod względem ceny.

Obwodnica Brzostku i Kołaczyc ma być drogą jednojezdniową klasy GP, z jednym pasem ruchu w każdym kierunku. Trasa rozpoczynać się będzie w Zawadce Brzosteckiej, a zakończy się w Krajowicach. Dwa odcinki o łącznej długości ok. 2,1 km mają pełnić funkcję wału przeciwpowodziowego. Oba znajdować się będą w gminie Brzostek.

Grzegorz Król

Kwatera wojenna będzie jak nowa

Umowa na prace remontowe na cmentarzu parafialnym w Jodłowej Dolnej podpisana.

A konkretnie chodzi o kwaterę z I wojny światowej, która się tam znajduje. Zakres prac obejmuje uporządkowanie i zagospodarowanie terenu, wykonanie nowej alejki z tłucznia, budowę nowego drewnianego ogrodzenia wraz z bramką wejściową, a także renowację nagrobków i pomnika znajdujących się na terenie kwatery. W ramach zadania wykonane zostaną również prace związane z poprawą zieleni. Wykonawcą zadania została firma Superior z Tarnowa. Wartość zadania, to blisko 143 tys. zł brutto. Zakończenie prac przewidziano do 30 września tego roku.

Kwatera została zaprojektowana przez Gustava Rossmanna i jest miejscem spoczynku 77 żołnierzy poległych w maju 1915 roku. Pochowano tu 35 żołnierzy armii austro-węgierskiej oraz 42 żołnierzy rosyjskich. Nekropolia zajmuje powierzchnię 1,5 ara i została założona na planie prostokąta. Znajdują się na niej dwie mogiły zbiorowe oraz 48 grobów indywidualnych rozmieszczonych w dwóch rzędach i półkoliście wokół centralnego pomnika. Na monumencie zwieńczonym zniczem widnieje inskrypcja: Sam Bóg dał nam prawo do waszych serc.

rar

Do Rzeszowa pojechała jako jedyna przedstawicielka gminy Jodłowa

Wiktoria Pytlik wzięła udział w Gali Laureatów Konkursów Przedmiotowych.

Wiktoria Pytlik jest laureatką ogólnopolskiego dyktanda.

Odbyła się ona w Wyższej Szkole Prawa i Administracji w Rzeszowie. W jej trakcie podsumowane zostały osiągnięcia uczniów w konkursach przedmiotowych, organizowanych przez Kuratorium Oświaty w Rzeszowie. W wydarzeniu uczestniczyli laureaci konkursów za rok szkolny 2025/2026 wraz z dyrektorami swoich szkół. Gala zgromadziła najzdolniejszych uczniów z całego województwa podkarpackiego, a nagrody wręczały wojewoda podkarpacka Teresa Kubas-Hul oraz podkarpacka kurator oświaty Dorota Nowak-Maluchnik.

W gronie wyróżnionych znalazła się Wiktoria Pytlik, uczennica klasy VII Szkoły Podstawowej nr 2 w Jodłowej, która zdobyła tytuł laureata z historii. Była jedyną przedstawicielką gminy Jodłowa uhonorowaną podczas tego spotkania.

Wiktoria odebrała nagrodę za wiedzę, talent oraz wyjątkowe osiągnięcia edukacyjne. Dzięki systematycznej pracy, zaangażowaniu i pasji do historii znalazła się w gronie najlepszych uczniów województwa podkarpackiego. To jednak nie jedyny sukces młodej mieszkanki Jodłowej. Uczennica to jest również laureatką XIII Ogólnopolskiego Dyktanda Niepodległościowego Po polsku o historii, podczas którego potwierdziła swoje wysokie kompetencje językowe.

Do konkursowych zmagań oraz osiągnięcia tak znaczących sukcesów uczennicę przygotowywała Ewa Nowak, nauczycielka języka polskiego i historii w SP nr 2 w Jodłowej.

rar

Projektują kolejne boiska

Umowa w tym tygodniu

Jest już po przetargu na budowę boiska ze sztuczną nawierzchnią w Kamienicy Dolnej.

W tym tygodniu najprawdopodobniej podpisana zostanie umowa na to zadanie. Ale jak mówi burmistrz Zbigniew Kowalski, będzie chciał by takie obiekty powstały przy każdej szkole. Gmina posiada projekt na boisko w Gorzejowej, który przygotował poprzedni burmistrz Wojciech Staniszewski. Projektowane są też obiekty w Januszkowicach, Smarżowej oraz Grudnej Górnej. Mieszkańcy Przeczycy również mogą liczyć na boisko, tyle że tam będzie miało naturalną nawierzchnię, bo takie wymogi postawił Wojewódzki Konserwator Zabytków. Kamienica Górna również nie będzie pominięta.

– No i jeszcze Nawsie zostaje, tam też by się przydało – podkreśla włodarz.

rar

Na stadionie prezentowali swoje umiejętności

W Brzostku odbyły się zawody sportowo-pożarnicze dla strażaków z dwóch gmin.

Grupę męską OSP z gminy Brzostek wygrali strażacy z Grudnej Górnej, drudzy byli ci z Siedlisk-Bogusz, a trzeci z Nawsia Brzosteckiego. Wśród kobiet z gminy Brzostek najlepsze były panie z Nawsia Brzosteckiego, które wyprzedziły Siedliska-Bogusz i Januszkowice Działy.

Wśród panów z gminy Jodłowa wygrali ci z Dzwonowej, na drugim miejscu była Dębowa, a na trzecim Jodłowa.

Rywalizowały też drużyny młodzieżowe. Wśród dziewcząt najlepiej spisały się młode strażaczki z Januszkowic, a drugie były te z Siedlisk-Bogusz. Wśród chłopców wygrali strażacy z Januszkowic (starsi), drudzy byli ci z Grudnej Dolnej, a na trzecim miejscu znalazły się Tygryski z Januszkowic.

rar

eprasa.pl 6e040c25e7

Piknik w ogrodach Sióstr Służebniczek

W rocznicę beatyfikacji bł. Edmunda Bojanowskiego

Edmund Jasek już nie mógł doczekać się, by pozjeżdżać na dmuchańcach.

Najmłodsi mogli przymierzyć hełm i kurtkę, których podczas akcji używają strażacy zawodowi z Dębicy.

Na piknik do ogrodów sióstr przy ul. Krakowskiej 15 przyszedł z tatą Michałem i siostrą Faustyną. Właściwie to czuł się tu jak u siebie, bo przecież już chodzi do ochronki prowadzonej przez służebniczki. Dla Faustyny, która pójdzie w jego ślady we wrześniu, wszystko było tu nowe.

– Dla nas jest to fajna okazja, żeby się spotkać z innymi dziećmi i miło spędzić wolny dzień. Dzieci mają jakieś atrakcje, malowanie twarzy, konkursy, losy, a przy okazji mogą się integrować, rodzice również – mówi Michał Jasek.

Z tego, że już od południa ogrody zaczęły się zapełniać gośćmi cieszyła się s. Barbara Żydek.

– Myślę, że Pan Bóg wszystko to zaaranżował, ponieważ dzisiaj jest taka szczególna okoliczność. 13 czerwca przypada rocznica beatyfikacji naszego założyciela bł. Edmunda Bojanowskiego – tłumaczy.

Ta impreza jest kontynuacją tradycji rozpoczętej przed wielu laty. Siostry zapraszają wszystkie pokolenia począwszy od najmłodszych po seniorów. A sobotniemu piknikowi towarzyszyło hasło: Rodzina to najpiękniejsza kraina.

W tegoroczne wydarzenie wkomponowany został jeszcze jeden ważny dla służebniczek dębickich element. Jako że Dębica przeżywa właśnie rok Raczyńskich, to nawiązania do tego rodu nie mogło zabraknąć.

– Karol i Karolina Raczyńscy to ludzie, którzy kierując się wielką wyobraźnią serca i dzieląc się tym, co mieli, z Wielkopolski w 1882 r. sprowadzili do Dębicy siostry służebniczki – mówi s. Barbara Żydek.

Dlatego też tego dnia otwarta była kapliczka, w której znajdują się relikwie bł. Edmunda i portrety fundatorów. Można było do niej wejść wprost z ul. Krakowskiej.

Był też kącik historyczny, w którym działali Tomasz Czapla, dyrektor regionalnego muzeum. i s. Agnieszka Skrzypek, która opowiadała o tym zasłużonym dla Dębicy rodzie.

– Jedną z zabaw dla dzieci jest poszukiwanie tabliczek, na których znajduje się jakieś miejsce związane z tym, co Raczyńscy ufundowali – wyjaśnia Tomasz Czapla.

Każdy, kto je znalazł, mógł odczytać pytania ukryte pod kodem QR. Za poprawną odpowiedź uzyskiwał hasło. Za największą liczbę haseł zdobytych w określonym czasie dostawał nagrodę.

Na gości czekał też tradycyjny bigos. Był też słodki kącik i kawiarenka, gdzie można było napić się herbaty i kawy. Stoiska mieli Wodociągi Dębickie i lokalni cukiernicy. W przygotowanie poczęstunku włączyli się też rodzice dzieci z ochronki, a siostry z Bojanowskiego napiekły pysznych ciasteczek.

Janusz Grajcar

Koncert na 770 lat parafii

W kościele w Pilźnie zabrzmią dźwięki dzieła pt. Missa Veni Sancte Spiritus.

– Nasza parafia w tym roku przeżywa jubileusz 770 lat swojej działalności. Chcemy na różne sposoby uczcić tą rocznicę i kryjące się za nią wydarzenia historyczne, wielkich ludzi i niezliczone dobro jakim Bóg obdarował naszą wspólnotę – mówi ks. Andrzej Wolanin, proboszcz parafii św. Jana Chrzciciela w Pilźnie.

Pierwszą okazją będzie koncert symfoniczny Missa Veni Sancte Spiritus, czyli opowieść o wspólnocie, która rodzi się z Ducha Świętego. Narracja będzie prowadzić słuchaczy po Bożych drogach historii. Za muzykę i śpiew odpowiadać będą Kameralny Chór Projektowy Solistów i Orkiestry Symfonicznej Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Mielcu.

Wydarzenie rozpocznie się w sobotę 20 czerwca o godz. 18:00. Wstęp wolny.

JAG

Zmienią się zadania tych duszpasterzy

Nowe urzędy obejmą już wkrótce

Biskup tarnowski Andrzej Jeż powierzył księżom obowiązki proboszczów parafii.

Ks. Mieczysław Kita, były wikariusz w Straszęcinie, został proboszczem.

Jego decyzją ks. Roman Łagosz, który od trzech lat jest wikariuszem w parafii św. Bartłomieja Apostoła w Łękach Górnych, został mianowany gospodarzem wspólnoty Przemienia Pańskiego i Miłosierdzia Bożego w Jurkowie k. Czchowa.

– Nową parafię ks. Roman obejmie 8 sierpnia, a 2 sierpnia na mszy św. o godz. 11:00 podziękujemy mu za trzyletnią gorliwą pracę katechetyczną i duszpasterską w naszej parafii – mówi proboszcz ks. Janusz Maziarka.

Pochodzący z Maszkienic ks. Mieczysław Kita pokieruje od sierpnia parafią Matki Bożej Częstochowskiej w Mochnaczce Niżnej. Tego kapłana znają bardzo dobrze wierni ze wspólnoty Wszystkich Świętych w Straszęcinie, gdzie posługiwał jako wikariusz w latach 2010 -2015.

Polscy biskupi zgromadzeni na 405. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Łomży powierzyli natomiast nowe obowiązki ks. Grzegorzowi Baranowi. Pochodzący z parafii Krzyża Św. w Dębicy kapłan został powołany na konsultora rady naukowej KEP.

Ks. Grzegorz Baran jest profesorem Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, dziekanem Wydziału Teologicznego Sekcja w Tarnowie UPJPII w Krakowie. Jest teologiem biblijnym, filologiem klasycznym i literaturoznawcą.

JAG

KRONIKA

ZBIERAJĄ NA REMONT SALKI
Dziewczęca Służba Maryjna z parafii Miłosierdzia Bożego w Dębicy po każdej mszy św. w niedzielę 21 czerwca prowadzić będzie kiermasz książek, dewocjonaliów i rękodzieła. Po nabożeństwie o godz. 13:00 zaprosi zaś na inscenizację bajki pt. Śnieżka i występ taneczny. Zebrane przy tej okazji ofiary będą przeznaczone na remont salki, w której spotyka się DSM.

PRZYJEDZIE ORLA STRAŻ
Do parafii NSPJ w Dębicy-Latoszynie przyjadą w niedzielę 21 czerwca przedstawiciele Fundacji Orla Straż. W czasie każdej mszy dadzą krótkie świadectwo o losie ofiar terroryzmu oraz możliwości niesienia im pomocy. Przy wyjściu z kościoła będzie można wesprzeć ich działania ofiarą do puszek.

WPROWADZĄ RELIKWIE
Kolejna uroczysta msza św. w intencji Ojczyzny, z udziałem władz naszego miasta i powiatu odbędzie się w piątek 19 czerwca o godz. 18:00 w kościele Krzyża Św. w Dębicy. Przewodniczył jej będzie ks. prał. Józef Niżnik, kustosz sanktuarium Św. Andrzeja Boboli w Strachocinie. On też dokona uroczystego wprowadzenia do dębickiego kościoła relikwii tego świętego męczennika, które parafia pozyskała od księży jezuitów w Warszawie.

ZAŚPIEWAJĄ W MACHOWEJ
Rzemieślnicza Szkoła Branżowa I Stopnia im. bł. Karoliny Kózki zaprasza wszystkich sympatyków muzyki na finał XI Ogólnopolskiego Konkursu Z bł. Karoliną zaśpiewajmy. Gala – organizowana we współpracy z Wydziałem Katechetycznym Kurii – odbędzie się w Dolinie Pstrąga w Machowej w środę 17 VI w godz. 10:00-15:00.

ROLA PIOTRA I PAWŁA
W piątek 19 czerwca o godz. 19:00 rozpocznie się w parafii Krzyża Św. w Dębicy kolejne spotkanie z cyklu Rozmowy na każdy temat. Uczestnicy pochylą się nad tematem: Rola Piotra I Pawła u zarania Kościoła. Gościem spotkania będzie ks. dr Robert Głuchowski – wykładowca na Wydziale Teologicznym UPJP II w Tarnowie.

PIELGRZYMKA DO WAŁ-RUDY
Rycerstwo Niepokalanej z parafii św. Jadwigi w Dębicy organizuje wyjazd do Wał-Rudy na Drogę Krzyżową śladami męczeńskiej śmierci bł. Karoliny Kózki. Wyjazd odbędzie się w czwartek 18 czerwca o godz. 13:00. Koszt 35 zł. Zapisy w kancelarii parafialnej lub pod numerem telefonu 510 556 107.

ODPUST W BRZEŹNICY
W niedzielę 21 czerwca parafia Narodzenia Św. Jana Chrzciciela w Brzeźnicy przeżywać będzie doroczny odpust. Msze św. o godz. 7:00, 9:00, 11:00 i 16:00. Słowo Boże na mszach przedpołudniowych wygłosi ks. Tomasz Skóra, neoprezbiter z Góry Motycznej. Na koniec udzieli wszystkim prymicyjnego błogosławieństwa.

eprasa.pl 6e040c25e7

Kolejny sukces dębickich tancerek

Zdobyły Grand Prix i nagrody specjalne

Akademię Tańca Soul Dance reprezentowała w stolicy Małopolski imponująca grupa jej podopiecznych. Z występu na festiwalu mogą być jednak dumne nie tylko one, ale i ich trenerzy.

Z Holiday Dance Festival Kraków 2026 tancerki z Soul Dance przywiozły też worek medali.

Krakowski festiwal to ogólnopolska impreza, podczas której jej uczestnicy rywalizują w kilkunastu stylach tanecznych. Reprezentantki szkoły, prowadzonej przez Edytę Mędrek-Śliwę, prezentowały się tam w tańcu współczesnym i nowoczesnym (modern & contemporary), jazzie, show dance i improwizacjach (PAI, czyli performing arts improvisation).

Najwyższą nagrodę, czyli Grand Prix, wytańczyła formacja Juniorzy 2, której, według jurorów, choreografia okazała się najlepsza wśród tych, które mieli tego dnia oglądać na scenie. Ta sama grupa zdobyła tam również pierwsze miejsce w kategorii modern & contemporary. Na najwyższym stopniu podium stawali też: formacja Juniorzy 4 (m&c) oraz solistki: Lena Matera (pai modern), Justyna Fijołek (pai jazz i modern), Maja Malinowska (pai modern), Julia Podraza (pai jazz), Maja Nowacka (pai jazz), Zuzanna Zborowska (m&c), Lena Lebryk (pai jazz) i Zuzanna Żyła (pai). Dodatkowo nagrody specjalne za improwizację zgarnęły: Julia Podraza i Zuzanna Żyła.

Ale to nie koniec obecności na podium dębickich tancerek. Na jego drugim stopniu stanęły w Krakowie, występując z improwizacjami w tańcu nowoczesnym: Maja Malinowska, Julia Dubas, Nadia Bal i Aleksandra Skirtun, z improwizacjami jazzowymi: Milena Płachotny, Amelia Jończyk i Antonina Drab. Formacja Juniorzy 3 srebro zdobyła startując w kategorii show dance.

Z brązowymi medalami ze stolicy Małopolski wróciły: Lena Lebryk, Natalia Tołpa i Jowita Zaucha, które prezentowały się tam w i improwizacjach tańca nowoczesnego.

Obecnie tancerki z Soul Dance przygotowują się do Mistrzostw Świata International Dance Organization, które odbędą się w listopadzie w Podčetrtku w Słowenii. Wyjazd na nie wiąże się jednak z ogromnymi kosztami, które ich rodzice wyliczyli na około 60 000 zł. Dlatego dziewczętom potrzebne jest finansowe wsparcie. Zbiórka na pokrycie kosztów udziału w mistrzostwach prowadzona jest pod adresem: zrzutka.pl/8b4bm4.

tra

Według przemyskich jurorów to właśnie dębicki Ferment okazał się najlepszy

Dlatego Młodzieżowy Teatr Małych Form z naszego miasta wygrał tegoroczny Antrakt.

XXVI Konfrontacje Zespołów Teatralnych Małych Form Antrakt odbywały się w Centrum Kulturalnym w Przemyślu. I to właśnie z tego miasta były wszystkie grupy, z którymi rywalizowali na scenie podopieczni Dominiki Migoń-Madury. I jak widać skutecznie, jeśli Ferment zdobył tam nie tylko pierwszą nagrodę i statuetkę, ale też nagrodę finansową.

Grupa, która wraz z instruktorką współtworzyła scenariusz, jak i odpowiadała za reżyserię, wystąpiła w składzie: Hanna Mazur, Katarzyna Mosior, Emilia Śliwa, Kamila Waniewska i Gabriel Janiec. Za muzykę odpowiadał Piotr Madura, za stroje i lalki Beata Śliwa, a za konsultacje lalkarskie Zuzanna Blicharz.

tra

Ferment wystąpił w Przemyślu ze spektaklem zatytułowanym Czas start.

Kino Radość

Dębica, ul. Lisa 3

	2D	3D		
BILETY: PT-NIEDZ	20 zł	18 zł ulg.	22 zł	20 zł ulg.
WT-CZW	18 zł	16 zł ulg.	18 zł	16 zł ulg.

THE MANDALORIAN AND GROGU — 17, 18.06, godz. 17:15 2D napisy
3D dubbing, prod. USA / 132 min. sci-fi / od lat – 13

90. URODZINY PAVAROTTIEGO — 16.06, godz. 20:00
2D dubbing/ 2D napisy, fantasy, akcja, przygodowy, 2026, USA, 132 min., od 13 lat

POSŁANI - KINO RELIGIJNE — 16.06, godz. 18:00
2D org., prod. Polska / 2026 / 82 min. dokumentalny, religijny / od lat – 12

K-POPOWE ŁOWCZYNIE DEMONÓW — 17, 18.06, godz. 15:00
2D napisy - karaoke, prod. USA / 99 min. animacja, musical, fantasy / od lat – 10

DZIEŃ OBJAWIENIA — 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24.06, godz. 19:45
2D napisy, prod. USA / 145 min. thriller, sci-fi / od lat – 15

TOY STORY 5 — 19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28.06, godz. 15:30 17:30
30.06, godz. 15:30
1, 2.07, godz. 15:30 17:30
2D napisy, akcja, 2026, USA, Wielka Brytania, 100 min, od 15 lat

Kino Śnieżka

Dębica, ul. Bojanowskiego 18

Straszny film — 16, 17.06, godz. 17:00
2D napisy, biograficzny, muzyczny, 2026, USA, 127 min. od 15 lat

K-popowe łowczynie demonów — 16, 17.06, godz. 15:00
2D napisy (wersja karaoke), animowany, muzyczny, 2025, USA, 99 min, od 10 lat

Zawodowcy — 16, 17.06, godz. 19:00
2D napisy, akcja, 2026, USA, Wielka Brytania, 100 min, od 15 lat

Niesamowita historia Mumbo Jumbo - Poranek z Tatą — 21.06, godz. 10:00
2D dubbing, animowany, 2026, Dania, 82 min. od 5 lat

Rambo: Pierwsza krew - Dzień Ojca — 23.06, godz. 19:00
2D napisy, dramat, akcja, 1982, USA, 93 min., od 15 lat

Łobuz - DKF — 25.06, godz. 18:00
2D napisy, dramat, 2025, Wielka Brytania, 99 min., od 15 lat

Toy Story 5 — 19, 20, 21, 23, 24. 06, godz. 15:00, 17:00
26, 27, 28, 30.06, 1.07, godz. 14:30, 16:30
2D dubbing, animowany, familijny, 2026, USA, Japonia, 90 min, od 5 lat

Drugie życie — 19, 20, 21, 24.06, godz. 19:00
2D napisy, dramat, 2025, Niemcy, Francja, Hiszpania, Belgia, Maroko, 116 min. od 15 lat

eprasa.pl 6e040c25e7

U nas nadal powyżej 60 procent

Ślubów wyznaniowych coraz mniej

Poznali się w marcu 2016. Pół roku później wzięli ślub cywilny.

Monika i Marcin Stokłosowie po ślubie cywilnym zawartym w 2016 roku, w tym zdecydowali się też na kościelny.

Monika i Marcin Stokłosowie od razu wiedzieli, że chcą być razem. Byli tego pewni do tego stopnia, że już trzy miesiące po poznaniu się byli w urzędzie stanu cywilnego, by wybrać datę ślubu.

– Biorąc ślub cywilny nie zakładaliśmy, że się rozejdziemy, to było na zawsze – mówi Monika Stokłosa.

I trudno jej nie wierzyć, skoro po dziesięciu latach życia w związku małżeńskim postanowili pójść o krok dalej. W ubiegłą sobotę powiedzieli sobie tak w kościele św. Antoniego Padewskiego w Nagoszynie.

W międzyczasie urodziły się ich dzieci. Najpierw w 2020 roku na świat przyszły bliźniaki Marcel i Maja. U Marcela lekarze tuż po urodzeniu zdiagnozowali autyzm wczesnodziecięcy, u Mai trochę później atopowy. Szymon, który urodził się w 2023 r., jest zdrowy.

– Ślub kościelny ciągle odkładaliśmy, bo najpierw chore dzieci, później kolejny syn – tłumaczy.

Przyznaje, że to ona częściej naciskała na męża, by w końcu stanęli przed ołtarzem. A kiedy już prawie odpuściła, to on powiedział do niej kiedyś niespodziewanie: Idziemy do księdza.

Poszli. Proboszcz zapytał, czy na pewno chcą być nadal razem. Usłyszał, że po tym, co przeżyli, łącznie z chorobami dzieci, kilkoma przeprowadzkami i innymi przeszkodami, które napotykali, gdyby mieli się rozejść, już by to zrobili.

– Nie będę ukrywać, kłócimy się, ale to znaczy, że nam na sobie zależy – zapewnia Monika.

Zależy im też na tym, żeby dawać dobry przykład dzieciom. Bliźniaki niedługo pójdą do I komunii św. Rodzice tego dnia też chcieliby do niej przystąpić. A żyjąc w związku niesakramentalnym nie mogliby.

W 2025 r. w Polsce zawartych zostało ponad 133 tysiące nowych małżeństw. Po raz drugi w historii naszego kraju więcej było cywilnych, niż wyznaniowych. Zdecydowało się na to 57, 5 procent par.

Odliczając małżeństwa rozwodników i zostawiając tylko te, które mogłyby zostać zawarte w kościele lub cerkwi, nieco ponad 58 proc. par zdecydowało się na ślub kościelny. W porównaniu do 2015 r. to poważny spadek. Wtedy na ślub wyznaniowy zdecydowało się ponad 75 proc. takich par.

W powiecie dębickim w ubiegłym roku ślub kościelny wzięło 64 proc. nowożeńców. To jedenasty wynik na Podkarpaciu. W naszym województwie najwięcej małżeństw sakramentalnych zawartych zostało w powiatach ropczycko-sędziszowskim i przeworskim – po 74 proc.

Najmniej w Tarnobrzegu – 33 proc. Ale to i tak dużo więcej od Świnoujścia, gdzie na powiedzenie sobie tak przed ołtarzem zdecydowało się zaledwie 14 proc. par, które rozpoczynały w ubiegłym roku wspólne życie.

To zresztą jeden z zaledwie czterech powiatów w Polsce, w którym ten odsetek jest niższy od dwudziestu procent. Drugim jest leżący również w województwie zachodniopomorskim drawski – 17 proc. A dwa kolejne są położone w dolnośląskim. To byłe miasta wojewódzkie Wałbrzych – 14 proc. i Jelenia Góra – 18 proc.

Największym odsetkiem ślubów wyznaniowych może się pochwalić powiat janowski na Lubelszyźnie, gdzie wzięło go 81 proc. par.

Janusz Grajcar

Reklama

eprasa.pl 6e040c25e7

Zeznaje...

Sławomir Słyś

Zajmuję się
Jestem dyrektorem ZSZ w Pustkowie-Osiedlu.
W dzieciństwie chciałem zostać
Piłkarzem, drugim Bońkiem.
W wolnym czasie
Jeżdżę na rowerze i spaceruję.
Na bezludnej wyspie chciałbym się znaleźć ze...
Smartfonem z internetem.
Pies czy kot?
Pies. Mam foxterierkę Psotkę.
Pierwsze zarobione pieniądze
Jako pracownik kulturalno-oświatowy w ośrodku wypoczynkowym w Bieszczadach.
Ulubiony lokal w powiecie
Czarny Sezam.
Najchętniej zjadłbym
Pstrąga smażonego na maśle.
Podróż marzeń i dlaczego tam?
Azja południowo-wschodnia, bo jest fascynująca kulturowo.
Książka lub film, które polecam
Książki Waldemara Łysiaka.
Na urodziny chciałbym dostać
Bilet na finał MŚ w piłce nożnej, w którym zagrają Polacy.
Gościom w powiecie pokazałbym
Latoszyn-Zdrój i okolice.
Tam, gdzie mieszkam brakuje
W Dębicy brakuje większej ilości ścieżek rowerowych.
Wygraną w Lotto wydałbym
Na podróż do Azji, ale też podzieliłbym się pieniędzmi z rodziną.

Dobry przepis, bo z Brzeźnicy

Zielony koktajl mocy

Poleca: Ewa Michnik

Składniki:
4 kostki zamrożonego szpinaku
2 łyżki białka konopnego
2 dojrzałe banany
1 litr napoju owsianego
2 łyżki oliwy z oliwek extra virgine
4 łyżki pasty sezamowej
2 limonki
szczypta soli kłodawskiej
odrobina papryczki chili

Wykonanie:
Zrobienie takiego koktajlu zajmuje dosłownie chwilę. Szpinak rozmrozić, banany obrać ze skórki, z limonek wycisnąć sok. Wszystkie składniki umieścić w kielichu blendera, zblendować na gładko. Przelać do wysokich szklanej, udekorować listkami mięty i plasterkami limonki, schłodzić i podawać.
Dzięki dodatkowi białka konopnego koktajl jest wyjątkowo odżywczy. Białko to należy do jednych z najbardziej wartościowych białek roślinnych. Białko z konopi włóknistych jest białkiem kompletnym. To oznacza, że zawiera 9 niezbędnych aminokwasów, które potrzebne są organizmowi.

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria

Miasto nocą. **fot. Paweł Bocheński**

Jeszcze przed remontem. A właściwie w jego trakcie. **fot. Anna Folc**

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Paweł Bocheński** za zdjęcie: **Miasto nocą**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)
Skupcie się na sprawach domowych i poczuciu bezpieczeństwa. Weekend będzie sprzyjał odpoczynkowi i spotkaniom z bliskimi.

Byk (21.04 - 20.05)
Przed wami intensywny czas. Emocje będą silniejsze niż zwykle, ale pomogą wam lepiej zrozumieć własne potrzeby.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)
Wasza kreatywność będzie na wysokim poziomie. Nietypowy pomysł może okazać się strzałem w dziesiątkę.

Rak (21.06 - 22.07)
Skupienie się na założonych celach przyniesie konkretne efekty. Nie bójcie się wyjścia poza utarte schematy.

Lew (23.07 - 22.08)
Czeka was niespodziewany wydatek, ale szybko znajdziecie rozwiązanie. Zachowajcie ostrożność i unikajcie impulsywnych decyzji.

Panna (23.08 - 22.09)
Ktoś wreszcie doceni waszą konsekwencję i odpowiedzialność. Wasz dokładność też okaże się bardzo cenna.

Waga (23.09 - 23.10)
W pracy czeka was pochwała i uznanie za wcześniejsze działania. To jest dobry czas na pokazanie swoich talentów.

Skorpion (24.10 - 21.11)
Wasza intuicja będzie wyjątkowo silna. Odkryjecie coś ważnego lub dostrzeżecie szczegóły, których inni nie widzą.

Strzelec (22.11 - 21.12)
W życiu prywatnym warto znaleźć więcej czasu dla rodziny. To dobry moment na zaplanowanie wakacyjnego wyjazdu.

Koziorożec (22.12 - 20.01)
Najbliższe dni będą sprzyjać refleksji i regeneracji sił. Zwróćcie uwagę na sny i przeczucia – mogą podsunąć ciekawą inspirację.

Wodnik (21.01 - 19.02)
Nie wszystko musi być perfekcyjne, nie zapominajcie o odpoczynku. Dobrze zrobi wam kontakt z naturą.

Ryby (20.02 - 20.03)
Wasz optymizm przyciąga życzliwych ludzi. Harmonia i współpraca będą kluczem do sukcesu. Czeka was interesujące spotkanie.

Wicewróżka Maga

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl 6e040c25e7

Nie tylko dla uczniów

Miejsce edukacji i integracji

Taką rolę pełnić będzie wiata oddana do użytku przez nadleśnictwo Dębica.

Andrzej Chrabąszcz zapewnia, że jest otwarty na współpracę.

Obiekt położony na terenie szkółki drzewnej w Brzeźnicy, robi wrażenie. To duża, przestronna wiata, pachnąca świeżym drewnem, w otoczeniu zieleni i w sąsiedztwie lasu. W środku tablice edukacyjne z owadami, gatunkami roślinności, jaką można spotkać w lasach powiatu. Właśnie została oficjalnie oddana do użytku przez Nadleśnictwo Dębica.

Na uroczystość przyjechał Piotr Kempf, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krakowie. Nie krył, że jest pod wrażeniem inwestycji, chwalił gospodarza nadleśniczego Andrzeja Chrabąszcza.

– Oceniam jego pomysł jako bardzo trafiony, służyć będzie edukacji, ale też uspołecznieniu lasów – mówi.

Dyrektor podkreśla, że lokalizacja wiaty daje możliwość edukacji nie tylko teoretycznej, ale i obserwacji gospodarki leśnej w praktyce: od maleńkich siewek drzew do dużych dorosłych okazów.

Nadleśniczy zwrócił uwagę, że bez zaangażowania dyrektora z Krakowa, ale i wsparcia lokalnych samorządów, inwestycji nie udałoby się zrealizować. Cieszy się, że nadleśnictwo dysponuje teraz miejscem, które może oddać do dyspozycji nie tylko mieszkańcom powiatu dębickiego, choć głównie z myślą o nich powstało.

Andrzej Chrabąszcz dodaje, że wiata i teren wokół niej zostaną jeszcze doposażone, a cała inwestycja zamknie się kwotą około 500 tys. zł.

– Zrealizujemy to z własnych pieniędzy, ale jeśli zajdzie potrzeba, nie zawaham się prosić o wsparcie samorzadowców – mówi szef nadleśnictwa Dębica.

Podkreśla, że współpraca z samorządami układa się znakomicie i chciałby, by tak samo było z organizacjami pozarządowymi z powiatu. Dlatego w najbliższym czasie planuje spotkanie z ich przedstawicielami, którego celem będzie określenie zasad i kierunków współdziałania. Andrzej Chrabąszcz jest przekonany o wartości takiej współpracy.

– Otwieramy się na społeczeństwo – mówi nadleśniczy.

Na terenie nadleśnictwa powstać mają trasy rowerowa i konna, odnawiane są miejsca biwakowe.

(nan)

Zagadki logiczne lubi rozwiązywać od dziecka

Damian Prus został laureatem konkursu filozoficzno-logicznego w Ignatianum w Krakowie.

Damiana Prusa do konkursu przygotował Paweł Florka.

Uczeń II LO w Dębicy zajął trzecie miejsce. Żeby zakwalifikować się do finału, musiał napisać esej.

– Odpowiadałem w nim na pytanie, czy człowiek, który kieruje się racjonalnym myśleniem, nie powinien słuchać swoich intuicji – mówi Damian Prus.

Doszedł do wniosku, że powinien, bo to może doprowadzić do różnych odkryć. Jako przykład podaje Marię Skłodowską-Curie. Miała przeczucie, że w blendzie smolistej są pierwiastki, które mają większe promieniowanie niż uran. I tak odkryła polon i rad.

Jego esej był jednym z dziesięciu najlepszych i Damian Prus został zaproszony do Krakowa. W finale pisał test składający się z szesnastu pytań. Była np. podana wypowiedź użytkownika z X czyli dawnego Twittera, a uczestnicy mieli wskazać, jaki popełnił błąd logiczny.

– Te błędy bardzo często były napisane w języku łacińskim, co było dodatkowym utrudnieniem – mówi Paweł Florka, który przygotowywał Damiana Prusa do konkursu.

Pytania były podchwytliwe. Nieraz wydawało się, że dwie odpowiedzi są prawidłowe, ale przesłanki były mocniejsze do wskazania jednej. Uczeń II LO napisał test najlepiej z wszystkich. Drugą częścią finału była obrona eseju, z czym niestety poszło mu nieco słabiej.

Nasz laureat uważa, że dokonał właściwego wyboru, kiedy w pierwszej klasie LO postawił na filozofię jako jeden z czterech przedmiotów do wyboru. Lubi przede wszystkim zagadki logiczne i znajdowanie błędów w wypowiedziach. Ale po ukończeniu liceum chce jednak studiować medycynę.

Janusz Grajcar

Foton już pilnuje wejścia do I LO w Dębicy

Krasnal przedstawia prof. Janusza Mroczkę i jest repliką krasnala z Wrocławia.

Uroczyste odsłonięcie figurki krasnala Fotona.

Prof. Janusz Mroczka, absowet I LO w Dębicy przyjechał do rodzinnego miasta z wykładem na temat procesu poznawczego w naukach przyrodniczych. Po jego zakończeniu bawił publiczność opowieściami ze swojego życia, również tymi z lat, kiedy był uczniem Jagiełły. Z gawędziarską swadą i dużą dawką poczucia humoru wspominał nauczycieli i zdarzenia, w których tu uczestniczył.

Kiedy profesor raczył zebranych kolejnymi anegdotami, na odsłonięcie czekał już pierwszy dębicki krasnal. Figurka, będąca repliką tych z Wrocławia, przedstawia samego Janusza Mroczkę. Naukowiec opowiedział, skąd wziął się pomysł, na uwiecznienie go w ten sposób. Wpadli na niego nauczyciele podczas towarzyskiego spotkania po jubileuszu szkoły. Po czym skontaktowali się z artystką rzeźbiarką z Wrocławia, autorką krasnala przedstawiającego profesora, który już jakiś czas temu ustawiony został przy wejściu do jednego z budynków Politechniki Wrocławskiej. Pierwowzór odsłonił w dniu jubileuszu 50-lecia swojej pracy w PW.

Krasnala z twarzą pochodzącego z Dębicy naukowca można oglądać przy głównym wejściu do budynku Jagiełły. Odsłonił go sam profesor w towarzystwie dwóch absolwentek, które znalazły się w gronie inicjatorów uczczenia profesora w ten sposób: Ewy Janeczko radnej miejskiej i s. Agnieszki Skrzypek.

Na tablicy, którą dzierży Foton znalazły się wzory czterech równań Maxwella.

W uroczystości wzięli udział samorządowcy, a także bliscy profesora: żona i syn.

(nan)

Reklama

eprasa.pl 6e040c25e7

Sieć powstaje, ale bardzo powoli

Mieszkańcy nie pytają już, czy będą robione drogi. Teraz pytają o wodę

- Ludzie z Gorzejowej skarżą się na jej brak - mówi Edyta Krzywińska.

Żeby z kranu leciała woda Edyta Krzywińska i jej mąż uruchomili nieużywaną od lat studnię.

Pod koniec maja Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej w Brzostku zwrócił się do mieszkańców z apelem o rozsądne gospodarowanie wodą. Komunikat pojawił się później, niż w poprzednich latach. Jak wyjaśniał burmistrz Brzostku Zbigniew Kowalski, stało się tak dlatego, że ostatniej zimy spadło więcej śniegu, niż zwykle.

– I problem odciągnął się w czasie – wyjaśnia włodarz.

Mimo to powrócił i nic nie wskazuje na to, by coś miało się zmienić.

Wyczyścili starą studnię

Edyta Krzywińska z Gorzejowej podkreśla, że poziom wód gruntowych w ciągu ostatnich dziesięciu, może piętnastu lat, bardzo się obniżył. Widać to przede wszystkim w studniach, z których korzystają mieszkańcy. Wcześniej ona i jej rodzina brali wodę ze studni położonej po przeciwnej stronie drogi. Dziś już z niej nie czerpią.

– Jej poziom bardzo się obniżył. U nas w domu są tylko trzy osoby, a i tak jej czasami brakowało – dodaje mieszkanka Gorzejowej.

Na szczęście obok domu znajduje się stara studnia, która może mieć nawet sto lat. Gdy pojawiły się problemy z nowszym ujęciem, wraz z mężem postanowili ją wyczyścić, przebadać wodę i ponownie zacząć z niej korzystać.

– Teraz nikt już nie pyta o to, czy zrobiona będzie jakaś droga. Dzisiaj ludzie pytają o wodę – mówi Edyta Krzywińska.

I dodaje, że kiedyś, jak była studnia, to korzystało z niej pięć rodzin, a wody nie brakowało.

– Teraz ludzie kopią głębinowe i nie ma w nich wody – podkreśla Edyta Krzywińska.

Choć może się wydawać, że w XXI wieku dostęp do wody nie powinien stanowić problemu, rzeczywistość wygląda inaczej. Mieszkanka Gorzejowej przypomina, że jeszcze kilkanaście lat temu ani samorząd, ani mieszkańcy nie myśleli o budowie wodociągu. Nie było takiej potrzeby, bo wody nie brakowało. Dodatkowo niewielu chciało ponosić koszty przyłączy i późniejszych opłat.

Coraz mniej wody w rzekach i pod ziemią

W Polsce od lat utrzymuje się deficyt wody, a na wielu rzekach stany wód znajdują się w strefie niskiej. Na Podkarpaciu, w tym również w okolicach Dębicy, nie jest inaczej. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej regularnie odnotowuje dane, które świadczą o występowaniu suszy hydrologicznej. A przecież poziom wód w rzekach jest ściśle związany z poziomem wód gruntowych. W Polsce ponad połowa przepływu rzek pochodzi właśnie z zasilania podziemnego.

Na coraz niższy poziom wód w ciekach zwraca uwagę również Edyta Krzywińska. Jako przykład podaje przepływający obok jej domu potok Kamienica. Podczas naszej rozmowy niemal bez przerwy pada deszcz. Opady występowały także przez większą część poprzedniej nocy. Zdaniem mieszkanki Gorzejowej nie zmienia to jednak sytuacji.

– Nie ma zim, deszczu też jest bardzo mało. Klimat się zmienia, ociepla się. Dzisiaj leje, ale ile tego deszczu jest? Ziemia jest bardzo przesuszona – mówi.

Po chwili dodaje, że gdyby wyszła na grządki, ziemia byłaby mokra jedynie na powierzchni.

W podobnym tonie wypowiada się sołtys Grudnej Dolnej Krystyna Wójtowicz, która przyznaje, że problemy z wodą występują również w jej sołectwie. Część mieszkańców zabezpieczyła się jednak już przed laty, budując własny wodociąg.

– Korzysta z niego bardzo dużo osób, przede wszystkim te gospodarstwa, które miały największe problemy z wodą – dodaje.

Ale latem również i to rozwiązanie okazuje się niewystarczające, zwłaszcza gdy mieszkańcy zapominają o oszczędzaniu wody.

– I dzięki temu, że jeden podleje sobie ogródek, drugi umyje samochód, a trzeci napełni basen, to ci co mieszkają wyżej wody nie mają – dodaje.

Jak podkreśla Monika Sadowska z Fundacji Rodzice dla Klimatu, dla wielu osób susza jest abstrakcyjnym problemem z telewizji.

– I czują, że nie dotyczy ich bezpośrednio, dopóki nie zabraknie wody w kranie. A póki tutaj nie czuć braku, nie ma też motywacji innej niż finansowa, by skracać kąpiele albo używać zmywarki i pralki w trybie eko – mówi.

Przypomina jednak, że zanim odczujemy niedobór wody w swoim domu, zobaczymy inne skutki suszy, jak wzrost cen żywności, pożary lasów i łąk czy powodzie błyskawiczne, nazywane przez wielu oberwaniem chmury.

Co ciekawe, jak wskazuje Wojciech Szymalski, prezes Instytutu na Rzecz Ekorozwoju, aż 84% mieszkańców wschodniej Polski uważa jednocześnie, że już w szkołach podstawowych powinno uczyć się dzieci oszczędzania wody.

– Możemy mieć rozbieżne zdania, czy za ochronę wody powinny być odpowiedzialne głównie gospodarstwa domowe, czy bardziej przemysł i rolnictwo oraz władze, ale pewne jest, że za 20 lat we wszystkich tych miejscach pracować będą osoby, które teraz chodzą do szkoły. A dzięki projektom, takim jak nasz (wodoodporni.edu.pl – przyp. red.), będą mogły spojrzeć na wodę nie jako zasób, który zawsze był, jest i będzie, tylko na wspólne dobro, które warto traktować z troską – wyjaśnia Szymalski.

– Nie ma zim, deszczu też jest mało. Klimat się zmienia, ociepla się. Dzisiaj leje, ale ile tego deszczu jest? Ziemia jest bardzo przesuszona – mówi Edyta Krzywińska.

Oni się nie podłączą

Krystyna Wójtowicz podkreśla, że sytuacja najgorsza jest w dwóch przysiółkach Grudnej Dolnej. Chodzi o Kopalnię i Podkonie.

– Z tego co wiem z rozmów z ludźmi, to wielu z nich zrobiło sobie studnie głębinowe, kopiąc czasem po kilka razy, bo nie natrafiali na wodę, ale w niektórych gospodarstwach to im się udało i teraz mają do niej ciągły dostęp – mówi.

To ważne, ponieważ mieszkańcy obu przysiółków, przynajmniej na razie, nie będą mogli skorzystać z budowanego wodociągu.

– Kiedyś w przyszłości władze mają myśleć o tych ludziach z górek, no ale mają to wszystko dopiero analizować, potem projektować – mówi sołtys.

Oznacza to, że do pełnego zwodociągowania sołectwa droga jeszcze daleka.

Problemy z wodą w Grudnej Dolnej zaczęły się około dziesięciu lat temu. Sołtyska przyczyn obecnej sytuacji również upatruje m.in. w zmianach klimatycznych.

– Jakie dawniej były zimy, ile one trwały. Śnieg topniał i woda się gromadziła w ziemi. Tak samo w lecie, nie ma opadów. Dawniej tego deszczu było więcej. Teraz wszystkiego w pogodzie jest mniej, wszystko się skraca – dodaje.

Wspomina też czasy dzieciństwa i wielką rosę każdego ranka, o czym opowiadała swoim dzieciom. Dzisiaj według niej nawet tego nie ma w takiej skali, jak kiedyś.

W sytuacjach niedoboru wody mieszkańcom od lat pomagają strażacy ochotnicy, działający na zlecenie samorządów.

– Ale woda dowożona jest tylko wtedy, kiedy ludzie posiadają czyste zbiorniki, nadające się do jej przechowywania – mówi Krystyna Wójtowicz.

Dodaje, że woda nie jest dostarczana bezpośrednio do studni, ponieważ nie miałoby to sensu. Oczywiście usługa taka nie jest bezpłatna, o czym też warto pamiętać.

– W tamtym roku dowozili chyba do Smarżowej, coś mi się obiło o uszy – dodaje sołtyska.

Zdarzało się również, że sama zwracała się do strażaków z Grudnej Dolnej o pomoc, zwłaszcza gdy wody brakowało w gospodarstwach utrzymujących zwierzęta.

– Proszę ich i wożą, jak jest wody na tyle – mówi.

Powstają nowe nitki

W gminie Brzostek sieć wodociągowa jest rozbudowywana od wielu lat. W najlepszej sytuacji znajduje się oczywiście samo miasto, choć i tam nie wszystkie nieruchomości mają dostęp do wodociągu. W ostatnich latach wybudowano nowe odcinki, m.in. przy ulicach Przedmieście i Węgierskiej, co umożliwiło podłączenie kolejnych domów, korzystających dotąd z przydomowych studni.

Im dalej od Brzostku, tym sytuacja jest trudniejsza. Także w Gorzejowej i Grudnej Dolnej zachodzą jednak stopniowe zmiany i część mieszkańców może już korzystać z gminnej sieci.

– I myślę, że gmina musi być przygotowana na to, że coraz więcej ludzi będzie chciało się do niej podpiąć. I nie chodzi mi tu o samą rozbudowę sieci, ale o zabezpieczenie zasobów – podkreśla Edyta Krzywińska z Gorzejowej.

Wśród miejscowości objętych planami dalszej rozbudowy sieci znajdują się także Grudna Górna, Siedliska-Bogusz, Januszkowice, Bączałka, Kamienica Górna oraz Głobikówka. Z dokumentacji przetargu ogłoszonego pod koniec 2025 roku wynika, że w tych miejscowościach przewidziano do zaprojektowania około 40 kilometrów sieci wodociągowej. Ale zostają jeszcze takie sołectwa, jak Klecie, Bukowa, Skurowa, czy Przeczyca, gdzie również nie jest dobrze.

Należy jednak pamiętać, że od projektu do realizacji potężnej inwestycji droga jest jeszcze daleka. Po przygotowaniu dokumentacji konieczne będzie znalezienie środków na budowę, a właśnie finansowanie będzie największym wyzwaniem dla brzosteckiego samorządu.

Grzegorz Król

eprasa.pl 6e040c25e7

Do Dębicy przyjechała kilka lat temu

Kubarska! Co tym razem wymyśliłaś?

A kreatywności Iwonie Kubarskiej odmówić nie można. Zresztą sama nazywa siebie artystką interdyscyplinarną.

Na razie Iwona Kubarska chce się rozwijać malarsko. A później? Sama jeszcze nie wie. fot. Magdalena Bukowska

Spotykamy się pod muralem, który tworzą właśnie z Adrianem Lipowskim w Parku Słonecznym w Dębicy. Akurat przestało padać, więc mogą kontynuować malowidło, nad którym pracują od kilkunastu dni. Pierwszy z busa wysiada Adrian w pomarańczowej, poplamionej farbami roboczej kurtce. Za nim Iwona z rozwianym włosem i kolorowa niczym sztuka, którą tworzy.

Padał śnieg, a farby zamarzały

To właśnie dzięki Adrianowi Iwona kilka lat temu trafiła do Dębicy i to z Adrianem od pięciu lat malują murale w różnych częściach Polski. Ten w Dębicy jest ich szóstym wspólnym. Choć ona wcześniej również się tym zajmowała.

– Pierwszy wykonałam w Gorzowie... w Chorzowie... Na jakimś skwerze, gdzie było dużo panów meneli. Musieliśmy kraść prąd z żarówki w takiej starej kamienicy, a potem zaczął padać śnieg i farby nam zamarzały – wspomina.

Potem było już lepiej, ale każda z jej prac musiała charakteryzować się odrobiną szaleństwa. Jak choćby ta przedstawiająca Jana Dzierżonia, ojca nowoczesnego pszczelarstwa, lecącego na ogromnej pszczole, wykonana w Pasiecie Zarodowej w Maciejowie.

To ta od tych szalonych rzeczy

Iwona wyróżnia za to pierwszy mural, nad którym pracowała z Adrianem w Byczynie, w województwie opolskim.

– Czekaliśmy na ten projekt dwa lata. Również musieliśmy wprowadzać jakieś zmiany, w międzyczasie się połamaliśmy, oboje też byliśmy łysi. Wiesz, to jest długa historia... – śmieje się.

Tam w każdym razie malowali Marię Cunitz, śląską astronomkę i matematyczkę, uznawaną za jedną z najwybitniejszych kobiet nauki XVII wieku. To był pierwszy mural, przy którym dostała wolną rękę i po którym jej styl stał się już mocno rozpoznawalny.

– Że to jest ta od tych takich szalonych rzeczy- wyjaśnia.

A to dlatego, że nie przedstawiła jej tak, jak zazwyczaj przedstawiane są postacie historyczne, czyli bardzo realistyczne. Jej Maria Cunitz nie ma oczu, a w ich miejsce ma za to dwie lornetki. Otaczają ją koła zębate, kosmonauci i planety, a zwieńczeniem pracy jest opowiadający o astronautce wiersz Ewy Parmy.

– Wspominamy też fantastycznie jak spaliśmy w starej szkole, która była nawiedzona. Na sali gimnastycznej. Jakbyś kiedyś mógł spać na sali gimnastycznej, to polecam. Takiej sypialni w życiu nie mieliśmy – uśmiecha się na samo wspomnienie.

Stojąc obok powstającego właśnie muralu zwracam uwagę na fakt, że w nim próżno szukać szaleństwa znanego z poprzednich prac Iwony. Tłumaczy, że tym razem postanowiła zmierzyć się z nowym wyzwaniem i stworzyć coś realistycznego, a właściwie semirealistycznego.

– Po prostu nigdy tego nie robiłam i miałam dziką ochotę się sprawdzić – przyznaje.

Kiedy nie malowała, to śpiewała

A malowała od zawsze i po wszystkim. Pierwszy jej mural powstał jeszcze w Rędzinach, pod Częstochową, skąd pochodzi, gdy była jeszcze mała. Na takiej wysokości ściany w domu, do jakiej sięgnęła. Przykryła go kotarą, żeby rodzice nie zobaczyli. Ale ci nie mieli nic przeciwko, więc potem miała do dyspozycji wszystkie ściany w domu, a nawet drzwi. Mogła malować po czym tylko chciała.

Mural w Parku Słonecznym to wspólne dzieło jej i Adriana Lipowskiego. fot. Magdalena Bukowska

Zresztą to mama zaprowadziła ją na zajęcia artystyczne do Gminnego Ośrodka Kultury. Nie tylko plastyczne, ale i muzyczne, bo śpiewanie to również jedna z pasji Iwony Kubarskiej. Była nawet wokalistką w kilku zespołach, z kolejnym, z naszych okolic, planuje właśnie współpracę. Gustuje w klimatach ostrogitarowych, reprezentowanych przez takie grupy jak Tool, czy Deftones.

Robi wszystko, nawet tatuaże

Przy okazji tłumaczy, że w sztuce nie zamyka się na żadne działania. Chciałaby spróbować wszystkiego, czego tylko będzie mogła. Szczególnie że jak twierdzi, w życiu trafia na ludzi równie szalonych jak ona sama i wspólnie mogą zdziałać cuda.

– Wychodzę z założenia, że wszystkiego mogę się nauczyć, szczególnie w trakcie i rzucam się na głęboką wodę. Nie kończyłam żadnych szkół artystycznych, jestem samoukiem po dziennikarstwie, ale staram się widzieć rzeczy i uczę się na bieżąco. Korzystam ze swojego doświadczenia, doświadczeń moich znajomych i na tej podstawie próbuję robić coś swojego – mówi.

Tak było chociażby z tatuażem. Jej, jak sama to nazywa, fiksacja tą dziedziną sztuki wzięła się z telewizji muzycznych, w których najpierw pojawiali się wytatuowani muzycy, ale później również mistrzowie tatuażu.

– Zawsze mnie to interesowało. Aż w końcu, pracowałam wtedy w agencji marketingowej i robiłam fejsbuczki jakiejś firmie, trafiłam na ogłoszenie studia tatuażu, że mają wakat – opowiada.

Zgłosiła się i choć zaczynała tam od mycia podłóg i wielu podobnych rzeczy i musiała uczyć się na własną rękę, to przy okazji poznała wielu kolegów z branży, których miała okazję podpatrywać przy pracy. Dzięki temu dziś w jej mediach społecznościowych można oglądać tatuaże, które wykonała.

Iwona! Pomaluj mi to!

Obecnie jednak trochę odpuściła sztukę tatuażu. Prócz murali pochłania ją przede wszystkim malarstwo i grafika, ale też np. tzw. customizacja odzieży, choć nie tylko.

– Malowałam na ciuchach, na kurtkach. Ludzie do mnie przychodzą i mówią: Iwona! Mam tutaj coś do pomalowania, pomaluj mi. Więc były deski, buty, kubki. Miałam też różne współprace, np. z odzieżą sportową. Robiłam takie szalone leginsy, każde z osobną historią – wymienia.

Gdy pytam ją w jakim kierunku chciałaby iść przyznaje, że w życiu chciałaby spróbować wszystkiego. Nie wie co będzie następne, bo wszystko zależy od tego, na co akurat będzie mieć ochotę. Na razie postawiła na rozwój malarski.

– Ale jak mi przejdzie, to zobaczymy gdzie trafię – mówi, dodając, że wiele zależy od tego, kogo spotka na swojej drodze.

To Pamela poznała ją z dębicką bohemą

Bo od ludzi dużo zależy. Zanim przeprowadziła się do Dębicy sprawdziła kogo warto tu poznać. Tak trafiła na Pamelę Mączyńską, która pracuje w Galerii Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury.

– Bardzo fajna dziewczyna. Wprowadziła mnie tutaj w ten świat bohemy dębickiej – zaznacza.

Dzięki tej znajomości narodziła się Twoja Wina, czyli spotkania artystyczne przy winie i malowaniu. Pierwsze odbywały się w galerii przy Akademickiej, ostatnia przybrała formę domówki. Kolejne, jak zapowiada Iwona, odbywać się będą w miejscu, którego nie chce jeszcze zdradzać.

Ją samą w miejscu, w którym pracuje Pamela Mączyńska, spotkać można często. Nie tylko wśród tych, którzy przychodzą tam, by obcować ze sztuką, ale również jako tę, która ją tworzy. Jej prace oglądać można choćby podczas corocznych wystaw środowiskowych, ale też wtedy, gdy prezentowane tam były rysunki będące pokłosiem pleneru w Czudcu, w którym w tym roku wzięła udział.

Najbliższą okazją, by się z nią spotkać, będzie odsłonięcie muralu Igloopolan, nad którym obecnie pracują z Adrianem, a które planowane jest na koniec czerwca. Jej prace natomiast obejrzeć można na jej facebookowym profilu Kubarska! Co tym razem?, który znaleźć można pod adresem: facebook.com/Kubarska.

Tomasz Ratuszniak

eprasa.pl 6e040c25e7

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

Optyka

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku - dobór szkieł rejestracja
tel. 14 676 42 74

Stomatologia

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

Stomatologia

ODONTIC®
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
Dębica ul. Głowackiego 17A
Rzeszów Aleja J. Piłsudskiego 44 - I piętro
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna 14 670 41 83

Dietetyka

GABINET DIETETYCZNY BONNE SANTE
Dietetyk kliniczny | Psychodietetyk
Współpraca indywidualna/ rodzinna/ z dziećmi/ warsztaty żywieniowo- zdrowotne
Rejestracja tel. 516 277 635
ul. Rzeszowska 29, Dębica

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Dermatologia

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Dietetyka

Pracownia EEG
badanie u dzieci, młodzieży i dorosłych
środa, rejestracja telefoniczna i sms
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Okulistyka

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Optyka

6optyk Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: 609 051 589

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Radiologia

Prywatny rentgen
ogólny i stomatologiczny
cyfrowy
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

JASIŃSKI STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: 609 051 589

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- USG doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski ULTRAMED
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: 517 408 805

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej, tarczycy, tętnic szyjnych (Doppler), inne
ELASTOGRAFIA

Prywatny Gabinet Dentystyczny
Szczepan Żabicki
ORTODONCJA na NFZ
Dębica, ul. Kolejowa 29 (pawilon Spółdzielni Mieszkaniowej)
tel. 788 438 508, 14 670 87 80

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.
Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

eprasa.pl 6e040c25e7

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM

www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 **609 996 677**, + 48 14 **681 42 98**
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 **609 997 766**
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 **690 997 751**
EMAIL: debica@kmokno.pl

radio leliwa

Twój rytm Dębicy!

89,2 FM

GKRUSZ

KOPALNIE KRUSZYW
JAWORZE DOLNE, PUSTKÓW - MĘCISZÓW
TEL. 512 377 553, 603 703 336

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DAM PRACĘ

- Zatrudnię stolarza, operatora maszyn CNC oraz magazyniera z uprawnieniami na wózek widłowy. Praca w Podlesiu Machowskim (okolice Pogórskiej Woli). Tel. 668 682 829.

DOMY – SPRZEDAM

- Sprzedam dom 110 m² w Dębicy, na działce 7 a. Tel. 78 19 43 115.

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Sprzedam działkę 46 a w Gębiczynie, przy drodze gminnej, z prawem zabudowy 2 budynków; częściowo zalesioną, media na działce. Tel. 48 571 024 529.
- Sprzedam widokową działkę budowlaną 2000 m², Nagoszyn-Cieszęciny. Na krańcu las. Naprzeciw pole orne. Gaz, woda, prąd w pobliżu. Cena do uzgodnienia. Tel. 508 956 622.

KUPIĘ

- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.
- MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.
- Obróbki dekarskie, malowanie dachów i elewacji, wymiana rynien. Tel. 575 783 406.

MIESZKANIA – SPRZEDAM

- Sprzedam mieszkanie 48 m², I piętro, po generalnym remoncie, Os. Matejki. Tel. 692 143 038.

MIESZKANIA – WYNAJEM

- Wynajmę mieszkanie 20 m² – jeden pokój, w Dębicy, najchętniej kobiecie. Tel. 533 262 884.

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- **A.SKUP AUT OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY. TEL. 601 500 160.**
- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.

RÓŻNE SPRZEDAM

DREWNO OPAŁOWE SUCHE - 80 zł/m³
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

- Ciągnik rolniczy Kubota z glebogryzarką lub bez; części do Warszawy. Tel. 507 630 441.
- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

SPRZĄTANIE

- Czyszczenie dywanów i wykładzin; ozonowe odgrzybianie klimatyzacji. Jerzy Matłok, Dębica, ul. Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.
- Czyszczenie kostki brukowej Perfekto. Solidne wykonanie. Tel. 796 643 529.
- Ewa Lux – czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Faktura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.

cd. na str 24

Burmistrz Miasta Dębica informuje, że na tablicach ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Dębicy przy ul. Ratuszowej 2 i na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości w Dębicy przeznaczonej do oddania w użyczenie na czas oznaczony – Lokal użytkowy w budynku nr 10 w Dębicy, przy ul. Strażackiej. Szczegółowe informacje zamieszczono w wykazie.

Możesz kupić Obserwatora Lokalnego przez Internet:
www.egazety.pl www.eprasa.pl

eprasa.pl 6e040c25e7

- Kompleksowe czyszczenie kostki brukowej i podjazdów. Perfekcyjny efekt, nowoczesny sprzęt, precyzja, doświadczenie dbałość o detale. Umów termin. Tel. 605 873 284. Estetyka, jakość i trwały efekt.

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.
- Żwirownia LIPINY oferuje pospółkę.żwiry,piaski,ziemię ogrodową tel. 601 621 816.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, docieplenia. Tel. 516 199 782.
- **Atrakcyjne ceny.** Malowanie dachów, elewacji metoda pędzel. Rabaty na materiał i usługę. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- Dachy, rynny, reperacje. Tel. 780 259 206.
- **Elewacje**. Mycie, malowanie. Naprawa dekortynku, ocieplenia. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- **Malowanie** wnętrz, szpachlowanie, struktury dekoracyjne. Remonty. Tel. 691 419 597.
- Montaż napędów do bram przesuwnych i dwuskrzydłowych. Montaż i konfiguracja domofonów oraz wideodomofonów. Tel. 530 003 606.
- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.
- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.
- Oferujemy profesjonalny montaż i serwis klimatyzacji, rekuperacji oraz instalacji elektrycznych dla domów i firm. Honorujemy Dębicką Kartę Mieszkańca. Tel.: 531 836 680. Darmowa wycena i dojazd!
- Remonty mieszkań, łazienek: szpachlowanie, malowanie, płytki, zabudowy g/k, farby i tynki dekoracyjne. Tel. 691 899 752.
- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.
- Zadaszenia, pergole, balustrady. Tel. 664 327 242.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.
- Kompleksowe usługi ogrodnicze: trawniki, żywopłoty, pielęgnacja ogrodów i inne prace. Minikoparka i sprzęt budowlany. Szybkie terminy, darmowa wycena. Tel. 722 161 899.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.
- Kostka brukowa, tarasy wentylowane, ogrodzenia; wycinka drzew; koszenie trawników; pielęgnacja żywopłotów. Tel. 664 327 242.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

ZWIERZĘTA

- **A. Ferma Drobiu Orkisz Dominik Orkisz** oferuje kurczęta brojlery na sztuki 4-tygodniowe w sprzedaży w dniu 17.06.2026 od 8:00 do 10:00 oraz na wagę w dniu 02.07.2026 od 8:00 do 10:00 i od 18:00 do 20:00. Dębica, ul. Tetmajera 4; tel. 602 741 669.
- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.

eprasa.pl 6e040c25e7

Podkarpacka Liga Karate Kyokushin WKB

Debiut we własnej hali był pomyślny

Justyna Gębara w turnieju w Pilźnie rywalizowała i w kata, i w kumite.

Najbardziej atrakcyjna dla kibiców była rywalizacja w kumite, czyli walkach.

Siedemnastolatka z Pilzna karate kyokushin trenuje od czterech lat, od początku jest związana z sekcją w rodzinnym mieście. Na większość treningów chodzi właśnie tutaj.

– Ale do Brzostku też się wybieramy, bo jesteśmy jednym klubem i razem się trzymamy – mówi zaznaczając, że sekcja w Pilźnie jest filią UKS Karate Kyokushin Brzostek.

Z pierwszego startu przed własną publicznością może być zadowolona. W kata pod względem liczby zdobytych punktów była druga w swojej kategorii wiekowej. W kumite jedną walkę wygrała, drugą zremisowała.

To były trzecie zawody ligowe po tych w Rzeszowie i Gorzycach. Na jednych nie mogła jednak być, bo w tym samym czasie miała turniej tańca, jest też mażoretką. Jej największym jak dotychczas sukcesem jest pierwsze miejsce w Tataria Cup w Nowej Sarzynie w kumite.

W klubie prowadzi ją sensei Paweł Bulsa, który z postawy podopiecznych w pierwszym tak dużym turnieju w Pilźnie jest bardzo zadowolony. Do zmagań w trzeciej ligowej odsłonie przystąpiło 150 zawodników z wszystkich liczących się klubów Podkarpacia.

– Moi podopieczni bardzo dobrze sobie radzą w każdej lidze. Mamy zarówno osoby początkujące, jak i bardziej zaawansowane. Każdy zdobywa doświadczenie, każdy dokłada swoją cegiełkę – podkreśla Paweł Bulsa.

Tłumaczy przy tym, że liga jest tak skonstruowana, że po zawodach nie ma przyznawanych miejsc. Nikt też nie staje na podium. Zawodnicy zdobywają natomiast punkty. Za wygraną walkę w kumite dostają trzy, za remis dwa, a za przegraną jeden. W grudniu podczas spotkania podsumowującego zostaną one zliczone, a najlepsi zawodnicy staną na podium i dostaną nagrody.

W Pilźnie najlepiej z naszych reprezentantów w swoich kategoriach wiekowych spisali się:

Justyna Gębara (16-17 lat, kata) – 48,0 (2. wynik)

Laura Kolbusz (14-15 lat, kata) – 46,8 (2. wynik)

Julia Gawlik (12-13 lat, kata) – 46,6 (4. wynik)

Anna Górka (10-11 lat, kata) – 47,9 (1. wynik)

Zofia Krawiec (10-11 lat, kata) – 47,7 (2. wynik)

Maja Dąbrowa (8-9 lat, kata) – 47,1 (2. wynik)

W kumite dwie walki wygrali Maja Dąbrowa, Przemysław Mądro i Leon Papiernik (zdobyli po 6 punktów). Bez porażki, ale z jednym remisem rywalizację zakończyły Justyna Gębara, Oliwia Rynkar i Gabriela Syrek (po 5 pkt.).

Paweł Bulsa, który karate kyokushin trenuje od 2005 roku, a instruktorem jest od ponad 5 lat, mówi, że poziom zawodów na Podkarpaciu jest wysoki. Podkreśla, że osoby startujące na mistrzostwach Podkarpacia, bardzo często stają też na podium mistrzostw Polski.

Dlatego cieszy się, że w sekcji pilźnieńskiej ma 20 aktywnie trenujących zawodników. A miejsce dla kolejnych też się znajdzie.

Janusz Grajcar

Bilardowa Liga Firm

Seger umacnia się na prowadzeniu

To efekt jego dwóch zwycięstw i porażki Pino z El Optico w meczu o pozycję wicelidera.

11 KOLEJKA

U. Skarbowy - GC-Projekt 2:2

Żak - Czuchra 2-3, Bil - Wolak 3-2, Kozioł - Cieślikowski 4-3, Żak/Bil - Wolak/Saganowski 0-3

Poradnia - Kos 2:2

Orzech - Zych 1-3, Auguścik - Krysiak 3-1, Matysek - Andreasik 3-4, Orzech/Auguścik - Zych/Krysiak 3-0.

Pino - El-Optico 1:3

B. Kędzior - Dąbrowski 0-3, Szeliga - M. Kędzior 3-2, P. Kędzior - Cieśla 2-4, Szeliga/B. Kędzior - Cieśla/M. Kędzior 1-3.

Kesto - Seger 0:4

Balasa - Guziec 0-3, K. Bielatowicz - Wodzisz 0-3, T. Bielatowicz - Dziedzic 2-4, K. Bielatowicz/Balasa - Guziec/Dziedzic 2-3.

Darco - Galicja 1:3

Hamala - Wajs 1-3, Szczerbiński - Bieszczad 0-3, Kopera - Wójcik 4-2, Kopera/Hamala - Bochenek/Bieszczad 0-3.

12 KOLEJKA

El Optico - U. Skarbowy 4:0

M. Kędzior - Skocz 3-0, Cieśla - Żak 3-0, Lech - Kozioł 4-2, Buczyński/Lech - Skocz/Bil 3-1.

Galicja - Poradnia 1:3

Bochenek - Orzech 1-3, Bieszczad - Olszewski 3-2, Wójcik - Auguścik 1-4, Bochenek/Bieszczad - Auguścik/Orzech 1-3.

Kos - Pino 1:3

Zych - Szeliga 2-3, Krysiak - Lenard 3-1, Zych - P. Kędzior 0-4, Zych/Krysiak - Szeliga/P. Kędzior 1-3.

Seger - Girit Group 4:0

Guziec - Madura 3-0, Wodzisz - Rodzoń 3-0, Dziedzic - Sieracki 4-2, Guziec/Wodzisz - Sieracki/Rodzoń 3-1.

GC-Projekt - Kesto 3:1

Saganowski - K. Bielatowicz 3-0, Czuchra - Balasa 3-0, Cieślikowski - T. Bielatowicz 1-4, Wolak/Saganowski - Balasa/T. Bielatowicz 3-0.

JAG

1	Seger	11	19	126-63
2	El Optico	11	17	113-74
3	Pino	11	16	116-71
4	Poradnia	11	13	111-80
5	Kos	11	11	95-94
6	GC-Projekt	11	11	90-97
7	Galicja	11	10	90-99
8	Girit Group	11	10	89-102
9	Kesto	11	8	89-97
10	U. Skarbowy	11	4	70-125
11	Darco	11	1	36-120

Ogłoszenie

OGŁOSZENIE nr MKT/DZ/4/2026
z 12 czerwca 2026 r.

Burmistrz Miasta Dębicy ogłasza:

Pierwszy ustny przetarg nieograniczony na dzierżawę niżej wymienionych nieruchomości na cele składowe lub parkingowe na okres od 01.08.2026 r. do 31.07.2029r.:

– działka 1160/2 obręb 4 o powierzchni 415 m², położona w Dębicy przy ul. Rzeszowskiej – cena wywoławcza miesięcznego czynszu dzierżawnego wynosi 2075,00 zł (słownie: Dwa tysiące siedemdziesiąt pięć złotych 00/100) netto

– wadium: 415,00 zł (słownie: Czterysta piętnaście złotych 00/100)

1. Do cen miesięcznych czynszów dzierżawnych osiągniętych w przetargu należy doliczyć podatek VAT w wysokości obowiązującej w dniu wystawienia faktury.
2. Czynsz dzierżawny płatny będzie z góry za dany rok do 31- go marca każdego roku. Czynsz dzierżawny za niepełne miesiące zostanie wyliczony proporcjonalnie.
3. Umowa dzierżawy zawarta będzie na okres od **01.08.2026r. – 31.07.2029r.** z możliwością wydłużenia terminu. Z dniem zakończenia dzierżawy wydzierżawiający zobowiązany jest przywrócić teren do stanu pierwotnego. Brak uporządkowania wyposażenia spowoduje naliczenie dodatkowych opłat za zajęcie terenu
4. Dzierżawca winien ubezpieczyć stosunek dzierżawy od zdarzeń losowych.
5. Wydzierżawiający zastrzega sobie, że w razie konieczności dzierżawca udostępni dzierżawiony teren na potrzeby Gminy Miasta Dębica na zasadzie odrębnych uzgodnień i porozumień.

Warunkiem przystąpienia do przetargu będzie wpłacenie wadium najpóźniej do dnia 08.07.2026 r. na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego nr 40 1240 4764 1111 0000 4866 6589 w Banku Pekao S.A. w Dębicy.

Za skuteczne wniesienie wadium uważa się moment obciążenia rachunku wydzierżawiającego.

Dowód wpłaty wadium należy okazać Komisji przed przystąpieniem do przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu **14.07.2026 r. o godz. 9.00** w budynku Urzędu Miejskiego w Dębicy ul. Ratuszowa 2 pok. nr 51 (parter).

Wadium przepada na rzecz Gminy Miasta Dębica jeżeli osoba, która wygra przetarg uchyli się od zawarcia umowy.

Wadium złożone przez osoby, które nie wygrają przetargu zostanie zwrócone w ciągu 3 dni roboczych od daty rozstrzygnięcia przetargu, a osobie, która wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego za okres zależny od jego miesięcznej wysokości.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Mienia Komunalnego i Transportu w Dębicy, ul. Ratuszowa 2, pokój nr 14, tel.14 683 82 69.

Ogłoszenie dostępne jest również na stronie internetowej miasta www.debica.pl w Biuletynie Informacji Publicznej- przetargi.

eprasa.pl 6e040c25e7

O mistrzostwach świata jeszcze nie myśli

Poprawił wynik z 2019 roku i z Włoch wrócił z tytułem mistrza Europy

Jeszcze niedawno wydawało się, że sportowa kariera Damiana Tokarza dobiega końca.

Kulturysta z Dębicy po kilku latach przerwy wrócił jednak na scenę i udowodnił, że wciąż należy nie tylko do polskiej, ale i europejskiej czołówki. W ciągu zaledwie kilku tygodni zdobył tytuł mistrza kraju, a następnie sięgnął po mistrzostwo Europy, stając się najlepszym zawodnikiem całych zawodów.

Powrót do rywalizacji nastąpił podczas mistrzostw Polski federacji PBFF w Siedlcach. Dla Dębiczanina był to pierwszy start od 2021 roku. Mimo długiej przerwy zaprezentował znakomitą formę, wygrywając wszystkie kategorie, w których wystartował. Triumfował wśród debiutantów, seniorów i mastersów w wadze ciężkiej, a następnie zwyciężył również w prestiżowej kategorii Overall, zdobywając tytuł najlepszego kulturysty mistrzostw.

– Plan wykonany, jestem usatysfakcjonowany, bo była dobra zabawa – stwierdził po zawodach Dębiczanin.

Dodał, pół żartem, pół serio, że fajnie było znów poczuć zapach bronzera. Po sukcesie w Siedlcach zawodnik rozważał zakończenie kariery. Wszystko zmieniło się jednak po otrzymaniu powołania do reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy. Możliwość występu z orzełkiem na piersi okazała się argumentem, którego nie sposób było odrzucić. Mistrzostwa Europy federacji World Physique Federation odbyły się we włoskiej miejscowości Marina di Pulsano. W zawodach rywalizowali zawodnicy z kilku krajów, a Polskę reprezentowała dwunastoosobowa kadra. Damian Tokarz wystartował w najcięższej kategorii wagowej, przeznaczonej dla zawodników ważących ponad 90 kilogramów. Podczas oficjalnego ważenia mieszkaniec Dębicy osiągnął wagę 108 kilogramów. W swojej kategorii nie miał sobie równych i pewnie sięgnął po złoty medal oraz tytuł mistrza Europy. To jednak nie był koniec rywalizacji. Zwycięstwo zapewniło mu awans do kategorii Overall, w której spotykają się najlepsi zawodnicy wszystkich kategorii wagowych. Także tam okazał się bezkonkurencyjny. Pokonując zwycięzców pozostałych kategorii, zdobył główne trofeum zawodów oraz prestiżowy tytuł Best of the Best, przyznawany najlepszemu uczestnikowi całych mistrzostw. Sukces we Włoszech przyniósł również kolejne wyróżnienie. Damian Tokarz otrzymał kartę Elite Pro, która otwiera drogę do startów w gronie zawodowych kulturystów. To jeden z najważniejszych momentów w jego dotychczasowej karierze.

W 2019 roku Damian Tokarz (w środku) wywalczył tytuł wicemistrza Starego Kontynentu. W tym roku okazał się bezkonkurencyjny i zgarnął wszystko, co było do zgarnięcia.

Po intensywnych miesiącach przygotowań zawodnik zapowiada jednak chwilę odpoczynku. Choć w listopadzie odbędą się mistrzostwa świata w Belgii, na razie nie podejmuje decyzji dotyczących kolejnych startów. Jedno jest pewne – powrót, który miał być symbolicznym pożegnaniem ze sportem, przerodził się w największy sukces jego dotychczasowej kariery.

Grzegorz Król

Klasa B

Legion II zagra w barażach ze Strażakiem

Pilźnianie awans do nich zagwarantowali sobie rzutem na taśmę w Jodłowej.

Sytuacja rezerw Legionu skomplikowała się już w 4. minucie. Wtedy to gola strzelił im Kłusek. Na dodatek cztery minuty później Stasiówka wyszła na prowadzenie w Korzeniowie. Dragon szybko wyrównał, Legion zrobił to nieco później i znów wyprzedzał Stasiówkę. Tuż przed przerwą Jodłowa ponownie wyszła na prowadzenie, a w 67. minucie w ślad za nią poszła Stasiówka. Pogoń Pilźnian za barażami okazała się skuteczna, a udział w nich zapewniła bramka Bartosza Tragarza.

W środę 17 czerwca o godz. 18:00 Legion II podejmie Strażaka u siebie, w sobotę o tej samej godzinie zagra rewanż w Lubzinie.

Grupa I

Borkovia – Brzeźnica 1:2 (0:2)

Bramki: Kluk (69) – D. Rembiasz (5), Klabacha (24).

Grupa II

Jodłowa – Legion II 2:3 (2:1)

Bramki: Kłusek (4), Kita (45+1) – Cyboroń (36), Podlasek (70), Tragarz (90+3).

Dąb – Borowiec 1:1 (0:1)

Cetnarski (59) – Ferenc (8).

Kamieniarz II – Łęki G. 4:5 (2:1)

Waśko (28, 36), Kutrzuba (49, 68), Lada (87) – Haptaś (34, 89), Mazur (20), Drożdż (69), Ciężkowski (86).

Dragon – Stasiówka 1:2 (1:1)

Jaszcz (16) – Pociask (8), Wanat (67).

Zasów-Mokre – Baszta 4:2 (2:1)

Adamczak (35), Dubik (43), M. Wałęga (76), Sowa (83-sam.) – Dziedzic (20, 84).

JAG

1	Progres	18	45	84-14
2	Strażak	18	43	110-38
3	Piast	17	40	65-24
4	Plon	18	35	63-30
5	**Brzeźnica**	**18**	**33**	**65-38**
6	Gród	18	23	54-47
7	Borkovia	18	17	40-56
8	Olimpia	18	14	40-56
9	Mała	18	12	29-87
10	Olchovia	17	0	6-166

1	Borowiec	20	47	65-20
2	Legion II	20	43	75-31
3	Stasiówka	20	43	47-40
4	Zasów/M.	20	38	50-30
5	Baszta	20	27	53-57
6	Kamieniarz II	20	23	42-53
7	Dąb	20	23	41-55
8	Dragon	20	23	33-47
9	Jodłowa	20	22	32-49
10	Łęki Górne	20	16	36-51
11	Pustków II	20	9	34-75

Klasa A

Niepewna Czarnovia

Porażką z Kaskadą klub z Czarnej skomplikował sobie sytuację dotyczącą utrzymania w klasie A.

Jego sytuacja zależy teraz od tego, czy w V lidze utrzyma się Brzostowianka. Więcej czytaj na str. 27.

Korona Góra Ropczycka – Głowaczowa 3:6 (1:4)

Bramki: Bielak (44), Kułak (50), Babicz (55) – Ostaszewski 2 (27, 43), Żołądź (39), Ryng (41), J. Bielański (63), Florek (78).

DAP – Paszczyniak 3:4 (0:1)

Bramki: Buszek 2 (46, 51), Królikowski (62) – Powrózek 4 (27, 64, 72, 85).

Wiewiórka – Nagoszyn 2:0 (0:0)

Bramki: R. Czerwiec (50), Węglarz (81).

Czarnovia – Kaskada Kamionka 2:4 (1:3)

Bramki: Pagos (24), Burza (44) – K. Fornek 2 (15, 70), Chełpa (5), Świniuch (30).

Pozostałe wyniki: Sokół Krzywa – Team Przecław 1:1, Inter Gnojnica – Pogórze Wielopole Skrzyńskie 3:3, Łopuchowa – Victoria Ocieka 0:2.

JAG

1	**Głowaczowa**	**26**	**68**	**90-23**
2	Inter	26	51	77-48
3	**DAP**	**26**	**45**	**68-49**
4	Pogórze	26	41	54-39
5	Team	26	39	59-60
6	Korona	26	37	66-60
7	Victoria	26	37	57-61
8	**Paszczyniak**	**26**	**36**	**46-65**
9	**Nagoszyn**	**26**	**34**	**68-53**
10	Kaskada	26	33	44-62
11	Łopuchowa	26	31	52-54
12	**Czarnovia**	**26**	**31**	**60-67**
13	**Wiewiórka**	**26**	**24**	**45-96**
14	Sokół	26	10	28-77

MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ POMOCY
Nasi dziennikarze czekają
na Twoje zgłoszenie

majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87

krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87

grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl 6e040c25e7

IV liga

Zwycięstwo Legionu na koniec sezonu

Dzięki zdobytym trzem punktom Pilźnianie wyprzedzili w tabeli sobotniego rywala z Niska.

Izolator Boguchwała – Igloopol 3:2 (2:0)

1:0 J. Wilk (3), 2:0 Frydrych (12), 3:0 Łebek (46), 3:1 Buczek (53), 3:2 Muniak (81).

Igloopol: Potański – Pawłowski, Bakowski, Ciskał, Marszalik, Buczek (79 Mucha), Bajorek (79 Cyganowski), Pieniążek, Kurek, Muniak, Smoła.

Igloopol bardzo szybko stracił dwie bramki, a jego nadzieje na choćby punkt zgasły prawie zupełnie na początku drugiej odsłony. Ale Morsy grały do końca, dzięki bramkom Doriana Buczka i Jakuba Muniaka zdołały zniwelować prawie całą przewagę Izolatora.

Legion – Sokół Nisko 3:2 (1:1)

1:0 Nytko (13-k.), 1:1 Olszowy (21), 2:1 Rudny (54), 3:1 Baniak (57), 3:2 Mazur (66-sam.).

Legion: Stachnik – Bujak (56 Baniak), Remut, Mazur – Manzo, Rudny, Buras (63 Strózik) – D. Kędzior (82 Rejowski), Nazarenko (68 Urban), Nytko – Chmura (75 S. Kędzior).

Żółte kartki: Mazur, Manzo, Rudny, Strózik.

Zanim Legion w 13. minucie wyszedł na prowadzenie, Miłosz Chmura nie zdołał pokonać w sytuacji sam na sam Konefała. Problemów ze zdobyciem gola nie miał Kacper Nytko, który pewnie wykonał rzut karny za zagranie ręką. Z prowadzenia gospodarze nie cieszyli się zbyt długo, bo Pietrzyk ograł Pawła Remuta i dograł piłkę do stojącego przy długim słupku Olszowego, który pokonał Aleksandra Stachnika.

Pilźnianie powinni odzyskać prowadzenie po strzałach Dominika Kędziora i Miłosza Burasa, ale wyraźnie nie sprzyjało im szczęście. Za to w drugiej odsłonie z celnością strzałów było już lepiej a Konefała pokonali Alan Rudny z dystansu i Oliwier Baniak w zamieszaniu podbramkowym.

JAG

1	JKS	34	90	109-27
2	Izolator	34	76	77-43
3	Cosmos	34	70	86-38
4	**Igloopol**	**34**	**69**	**76-34**
5	Stal Ł.	34	68	71-48
6	Karpaty	34	59	72-53
7	**Legion**	**34**	**47**	**43-44**
8	Sokół	34	46	59-54
9	Polonia	34	45	53-59
10	Wiązownica	34	44	49-59
11	Czarni	34	42	57-65
12	Błękitni	34	42	57-65
13	Ekoball	34	39	40-55
14	Wisłok	34	37	46-60
15	Czeluśnica	34	35	44-87
16	Łowisko	34	24	43-81
17	Stal G.	34	19	30-86
18	Błażowianka	34	14	45-102

Kacper Nytko (przy piłce) pokonał bramkarza rywali z rzutu karnego.

V liga

Znak zapytania pozostał tylko przy Brzostowiance

Tracąc punkty z Radomyślanką do baraży nie zakwalifikowała się Lechia Sędziszów Małopolski.

To komplikuje dodatkowo sytuację Brzostowianki, która nadal musi też czekać na to, czy Izolator wygra baraże o wejście do III ligi. Jeśli tak, to w IV lidze utrzyma się Wisłok Wiśniowa. Jeśli nie, to nie oznacza ostatecznie, że Wisłok spadnie do dębickiej klasy okręgowej, bo ma możliwość wyboru gry w innej.

Jeśli wybierze grę w naszej, to dla klubu z Brzostku jest jeszcze jedna szansa na utrzymanie. W kuluarach coraz głośniej mówi się bowiem o tym, że do rozgrywek w kolejnym sezonie nie zostanie zgłoszony Sokół II Kolbuszowa Dolna.

Już teraz wiadomo natomiast, że z piłkarzami Brzostowianki pożegnał się trener Karol Staniszewski. Nazwisko nowego szkoleniowca tego klubu nie jest jeszcze znane.

Brzostowianka - Stara Jastrząbka/Róża 1:0 (1:0)

Bramka: Wójtowicz (10).

Dromader Chrząstów - Pustków 2:4 (2:2)

Bramki: Turkot (22), Sztuka (45) - Strzałka (30), Strózik (42), Królikowski (70), Matera (71).

Chemik Pustków - Żyraków 7:2 (3:0)

Bramki: Jezuit 3 (2, 15, 18), Nędza 3 (70, 77, 79), Kucharski (59) - K. Rokita (71), Papiernik (86).

Igloopol II - Kamieniarz Golemki 0:0

Pozostałe wyniki:

Radomyślanka - Lechia Sędziszów Małopolski 3:3, Smoczanka Mielec - Stal II Mielec 2:2, Sokół II Kolbuszowa Dolna - Piast Wadowice Górne 2:3, Kolbuszowianka - Victoria Czermin 6:0.

JAG

1	Radomyślanka	30	65	98-32
2	Lechia	30	53	88-52
3	Smoczanka	30	51	84-49
4	Stal II M.	30	51	66-43
5	**Chemik**	**30**	**50**	**52-31**
6	**St. Jastrząbka**	**30**	**47**	**59-55**
7	**Kamieniarz**	**30**	**45**	**73-59**
8	Kolbuszowianka	30	42	90-60
9	**Igloopol II**	**30**	**41**	**60-51**
10	**Pustków**	**30**	**41**	**61-63**
11	Sokół II	30	40	64-75
12	Victoria	30	40	56-80
13	**Brzostowianka**	**30**	**36**	**67-87**
14	Piast	30	35	49-78
15	Dromader	30	23	41-102
16	**Żyraków**	**30**	**10**	**27-118**

Ogłoszenie

Lokalna Grupa Działania Partnerstwo 5 Gmin

Lokalna Grupa Działania Partnerstwo 5 Gmin ogłasza nabór wniosków o przyznanie pomocy na operacje
w zakresie rozwoju przedsiębiorczości, w tym rozwój biogospodarki lub zielonej gospodarki poprzez **rozwijanie pozarolniczej działalności gospodarczej „Rozwój DG"** w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027.
Nabór wniosków jest prowadzony w celu realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju Lokalnej Grupy Działania Partnerstwo 5 Gmin na lata 2023-2027 poprzez przedsięwzięcie **1.5 Rozwijanie podmiotów gospodarczych na obszarze LSR** w ramach celu **nr 1 – Poprawa warunków życia mieszkańców na terenie LGD.**
Wnioski o przyznanie pomocy należy składać od dnia **30.06.2026 r.** do dnia **14.07.2026 r.**
Limit środków przeznaczonych na udzielenie wsparcia w ramach naboru wniosków wynosi **1 073 192,25 zł.**
Szczegółowe informacje dotyczące naboru wniosków o przyznanie pomocy nr 5/2026 można uzyskać w biurze Lokalnej Grupy Działania Partnerstwo 5 Gmin, ul. Rynek 1, 39-100 Ropczyce, email: biuro@partnerstwo5gmin.pl tel. 17 22 10 069, www.partnerstwo5gmin.pl

Fundusze Europejskie | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską

Materiał finansowany ze środków UE w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.
Materiał opracowany przez Lokalną Grupę Działania Partnerstwo 5 Gmin.
Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Obserwator lokalny
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8⁰⁰-15⁰⁰; śr., czw., pt. 8³⁰-15³⁰

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 6 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl 6e040c25e7

Wcale nie na marginesie

To nie tylko kwestia empatii, ale też prawa

W tej części wsi, w której mieszkam, doszło ostatnio do przykrego incydentu: życie stracił pies potrącony przez samochód. Powie ktoś: co pies robił na drodze, którą jeżdżą auta, bez kontroli i poza posesją swoich właścicieli? I oczywiście będzie miał rację. Właściciel ma zabezpieczyć swojego pupila, żeby nie biegał samopas, stwarzając zagrożenie dla siebie i innych. Bo stwarza, czego doświadczyłam osobiście, hamując na śliskiej drodze przed zgrają, która nagle wypadła zza ogrodzenia podwórka. Dobrze, że skończyło się tylko poślizgiem, a nie zaparkowaniem na płocie sąsiada. Ma się ten refleks.

Ale sytuacja, o której wspomniałam na wstępie, nie kończy się prostą konkluzją: właściciel miał obowiązek. To nie tak, że tylko właściciel, bo przepisy obowiązują także kierowcę. O ile bezsprzeczna jest wina opiekuna, który nie zabezpieczył swojego psa, o tyle kierujący, który go potrącił, również złamał prawo. Nie samym faktem uczestnictwa w kolizji, tylko tym, że odjechał z miejsca zdarzenia. Przepisy stanowią jasno: kierowca po takim zdarzeniu ma obowiązek zawiadomić służby, a jeśli to możliwe również udzielić pomocy zwierzęciu. Nie może sobie odjechać, jakby nic się nie stało.

Teoretycznie nie może, bo to, że większość kierowców jednak za nic ma przepisy, jest niestety przykrym faktem. Jeśli ktoś chciałby wiedzieć, skąd ten śmiały wniosek, już spieszę z wyjaśnieniem. Otóż z obserwacji.

Od jakiegoś czasu rzadko jeżdżę z domu do pracy i z powrotem drogą powiatową, ale jeśli już mi się zdarzy, zazwyczaj mijam jakieś mniej lub bardziej rozjechane zwierzę. Gdyby kierowca zainteresował się jego losem pewnie chociaż odciągnąłby zwłoki ze środka drogi, tak mi się wydaje, sama bym tak zrobiła. Tymczasem nawet na bocznej drodze, z której korzystam, trafia się od czasu do czasu ten przykry widok zabitego przez auto zwierzęcia. Ostatnio była to młoda lisiczka. Tu uwaga: te wszystkie potrącone przez auta jeże, ptaki i inne dzikie zwierzęta nie są wyjęte spod prawa. Jeśli zdarzy się nam wypadek z ich udziałem, tak samo mamy obowiązek powiadomić o tym służby. Nie zawsze życie zwierzęcia uda się uratować, to jasne. Ale przynajmniej oszczędzimy mu długiego konania na poboczu drogi.

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

Doszły nas informacje, że pewien włodarz żali się na facebooku, iż bywa na spotkaniach tu i ówdzie, a my relacjonując ich przebieg o nim nie wspominamy. Cóż, czas wreszcie zrozumieć, że nawet jeśli się jest tym i owym, nie zawsze jest się najważniejszym.

Ale może dziś mniej o tych, którzy parcie na szkło mają, bo mundial się zaczął. Radny Łukasz Paluch za Hiszpanię kciuki trzyma i żałuje, że na mistrzostwach Lewego nie zobaczy. To specjalnie dla radnego: Już za cztery lata, już za cztery lata. Polska będzie mistrzem świata!

Przewodniczący Mateusz Cebula też żałuje, ale nie Lewego, tylko, że na wieczorze włoskim w Parku Sokoła dzieciom za mało pizzy zamówił. A wystarczyło pieniędzy nie skąpić, albo też dzieciakom pizzy nie podjadać.

A czego żałuje wójt Adam Pieniążek? Że kiedyś Tomaszowi Domaradzkiemu uwierzył. Bo dziś tego żałuje i jest mu wstyd. Wstydzą się, według niego, również mieszkańcy Stasiówki, w której Domaradzki, tylko dzięki Pieniążkowi, jest sołtysem. – Modlę się o twoje opamiętanie – przyznał wójt, czym utwierdził nas w przekonaniu, że wszystko się dobrze skończy.

Reklama

Reklama

Reklama

eprasa.pl 6e040c25e7